Rok XII. Nr. 106 (3352) Wilno, Środa 17 kwietnia 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

MEMORANDUM FRANCUSKIE

NA FORUM RADY LIGI NARODÓW

Francuski projekt rezolucji

GENEWA (PAT) — Dziś o godz. 16.30 pod przewodnictwem delegata Turcji ministra ARASA zebrała się nadzwyczajna sesja Rady Ligi celem zbadania skargi rządu francuskiego wniesionej w sprawie decyzji rządu niemieckiego dotyczącej zbrojeń.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel Francji minister **Laval**, który oświadczył:

Rząd francuski, decydując się na rozpoczęcie rozprawy, stwierdza swoje zaufanie do Ligi Narodów oraz daje dowód swego uznania dla niezależności, bezstronności i autorytetu instytucji genewskiej.

Inicjatywa Niemiec z dnia 16 marca, powiedział Laval, musi być potępiona. Należy przewidzieć środki, aby uczynić na przyszłość pakt Ligi Narodów bardziej skutecznym w organizowaniu zbiorowego bezpieczeństwa. Narody wiedzą, mówił dalej Laval, że szanowanie uroczyście powziętych zobowiązań jest nietylko zasadą moralną, ale że stanowi żyjące prawo Ligi Narodów. Francja, zaznaczył mówca, wykazała swemi czynami, że pragnie tylko pokoju.

Dnia 3 lutego w Londynie wraz z rządem angielskim przewidzieliśmy program rokowań, który miał nas szybko doprowadzić do trwałej organizacji bezpieczeństwa w Europie. — Przewidywania nasze zostały zdemontowane z inicjatywy Niemiec. Któż wtedy mógłby zaprzeczyć, że rząd niemiecki swym gestem nie spowodował w świecie rozczarowania i niepokoju.

Rząd francuski przez swą skargę do Ligi Narodów nie zamierza przeszkodzić dziełu pojednania narodów. Jeżeli jest rzeczą użyteczną, celem zadośćuczynienia wymaganiom moralności międzynarodowej, osądzenie przeszłości, jest rzeczą niezbędną nie przerywać powolnej, trudnej i tak często niewdzięcznej pracy nad organizacją pokoju.

W zakończeniu przemówienia minister Laval złożył następujący projekt rezolucji w imieniu Francji, Anglji i Włoch:

Rada zważywszy

1) że skrupulatne poszanowanie wszystkich zobowiązań traktatowych jest podstawową regułą życia międzynarodowego i pierwszym warunkiem utrzymania pokoju,

2) że jest istotną zasadą prawa międzynarodowego i żadne państwo nie może zwolnić się od zobowiązań traktatowych, ani ich zmienić bez zgody innych kontrahentów,

3) że zgłoszona ustawa wojskowa z 16.III przez rząd niemiecki jest sprzeczna z temi zasadami,

4 że rząd ten nie mógł przez jednostronny akt stworzyć dla siebie żadnego prawa,

5) że ta JEDNOSTRONNA AKCJA wprowadzająca nowy czynnik zaburzenia do położenia międzynarodowego MUSI BYĆ UWAŻANA JAKO GROZBA SKIEROWANA PRZECIWKO BEZPIECZEŃSTWU EUROPEJSKIEMU,

6) że rządy angielski i francuski, do których przyłączył się rząd włoski, przed stawiły rządowi niemieckiemu dnia 3-II r. b. program ogólnego układu mającego na podstawie swobodnych rokowań w sprawie organizacji bezpieczeństwa europejskiego doprowadzić do ogólnego ograniczenia zbrojeń w ramach równouprawnienia oraz zapewnić równoczesnie aktywną współpracę Niemiec z Ligą Narodów i

7) że powyższy jednostronny akt Niemiec nie tylko nie daje się pogodzić z tym programem, ale że został ponadto dokonany w chwili kiedy rokowania się toczyły,

RADA OŚWIADCZA, ŻE NIEMCY UCHYBIŁY OBOWIĄZKOWI POSZANOWANIA ZOBOWIĄZAŃ MIĘDZYNARODOWYCH, JAKIE CIĄŻĄ NA KAŻDYM CZŁONKU WSPÓLNOTY MIĘDZYNARODOWEJ,

RADA POTĘPIA WSZELKIE JEDNOSTRONNE ODRZUCENIA ZOBOWIĄZAŃ MIĘDZYNARODOWYCH,

RADA ZAPRASZA RZĄDY, KTÓRE POWZIĘŁY INICJATYWĘ USTALENIA PROGRAMU Z DNIA 3-II R.B. ALBO DO NIEGO PRZYSTĄPIŁY, BY PROWADZIŁY DALEJ ROZPOCZĘTE ROKOWANIA I BY W SZCZEGÓLNOŚCI DOPROWADZIŁY DO ZAWARCIA UKŁADÓW W RAMACH LIGI NARODÓW, KTÓRE TO UKŁADY Z UWZGLĘDNIENIEM ZOBOWIĄZAŃ, WYNIKAJĄCYCH Z PAKTU LIGI, OKAŻĄ SIĘ KONIECZNE DLA OSIĄGNIĘCIA CELU WYTKNIĘTEGO W OWYM PROGRAMIE, CELEM ZABEZPIECZENIA POKOJU.

Zważywszy, że jednostronne odrzucenie zobowiązań międzynarodowych MOŻE ZAGRAŻAĆ SAMEMU BYTOWI LIGI NARODÓW, jako instytucji, której powierzona została opieka nad utrzymaniem pokoju i zorganizowaniem bezpieczeństwa,

RADA POSTANAWIA, ŻE TEGO RODZAJU ODRZUCANIA WINNY, ILEKROĆ CHODZIĆ BĘDZIE O ZOBOWIĄZANIA DOTYCZĄCE BEZPIECZEŃSTWA NARODÓW I UTRZYMANIE POKOJU W EUROPIE, POCIĄGNĄĆ ZA SOBĄ ZE STRONY CZYNNIKÓW LIGI I W RAMACH PAKTU ZASTOSOWANIE ODPOWIEDNICH ŚRODKÓW,

RADA POSTANAWIA POWIERZYĆ SPECJALNEMU KOMITETOWI RADY OPRACOWANIE W TYM CELU POSTANOWIEŃ, KTÓRE NADAŁYBY PAKTOWI LIGI WIĘKSZĄ SKUTECZNOŚĆ W BEZPIECZEŃSTWO I USTALIŁYBY W SZCZEGÓLNOŚCI ŚRODKI GOSPODARCZE I FINANSOWE, JAKIE MOŻNABY ZASTOSOWAĆ NA WYPADEK GDYBY W PRZYSZŁOŚCI JAKIEŚ PAŃSTWO, CZŁONEK ALBO NIECZŁONEK LIGI, ZAGRAŻAŁOBY POKOJOWI PRZEZ JEDNOSTRONNE ODRZUCENIE ZOBOWIĄZAŃ MIĘDZYNARODOWYCH.

(*D. c. art. na str. 2-ej*).

Przemówienie min. Becka

Polska nie może narazie przystąpić do studjowania nowych paktów



GENEWA (PAT) — Na dzisiejszem posiedzeniu rady Ligi Narodów Minister Beck wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie!

Zabierając głos w dyskusji nad skargą rządu francuskiego, uważam za konieczne oprzeć się na podstawowym dokumencie, jakim jest memorandum Francji z dnia 9-IV, które zostało nam rozdane 14-IV.

ZAGADNIENIA PODNIESIONE W MEMORANDUM FRANCUSKIEM.

Według mnie rząd francuski przedstawił radzie trzy różne zagadnienia, które wyłaniają się przy uważnem czytaniu tego memorandum. Mianowicie:

1) dozbrojenie Niemiec,

2) rozszerzenie zobowiązań członków Ligi Narodów wynikających z paktu,

3) wzmocnienie bezpieczeństwa przez nowy typy układów międzynarodowych.

Jeśli chodzi o pierwsze zagadnienie to muszę przypomnieć, że rząd mój wielokrotnie wypowiadał się

CO DO CELÓW I METOD KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

w której ramach to zagadnienie było początkowo traktowane. Nasz punkt widzenia w tej sprawie był w szczególności przedstawiony w deklaracjach uczynionych na sesji ogólnej konferencji z 6-II 33 r. i 1-VI 34 r. Rząd polski wypowiedział również jasno swoją opinję wtedy, kiedy to zagadnienie stało się przedmiotem rokowań poza normalnemi organami konferencji.

Kiedy ostatnio rokowania zakończyły się niepowodzeniem, wówczas uważano za wskazane szukać rozwiązania trudności które powstały, w procedurze przed Radą Ligi Narodów. Ponieważ mój rząd nie brał udziału ani w rokowaniach poza konferencją, ani w deklaracjach, które były rezultatem tych rokowań, nie można się dziwić, że w położeniu obecnem nie widzi potrzeby jakichkolwiek nowych uwag na ten temat.

Druga idea, która zwróciła moją uwagę w memorandum francuskiem, dotyczy, jeśli ją dobrze rozumiem, rozpoczęcia

STUDJÓW NAD MOŻLIWOŚCIĄ ROZSZERZENIA SANKCYJ MIĘDZYNARODOWYCH

przewidzianych przez pakt, przez stosowanie ich w przyszłości również w wypadkach pogwałcenia albo wypowiedzenia traktatów. W tej sprawie ograniczę się do kilku krótkich uwag natury zupełnie ogólnej.

Nikt nie może zaprzeczyć, że niektóre istniejące postanowienia paktu, niestety, zbyt często nie były wykonywane i że z tego powodu AUTORYTET LIGI NARODÓW BYWAŁ POMNIEJSZONY. Czy można poważnie sądzić, że dałoby się podnieść autorytet Ligi i zapewnić więcej skuteczności jej akcji przez powiększenie liczby artykułów i paragrafów, zawierających coraz to nowe zobowiązania. Zresztą nie ulega wątpliwości, że zadanie rady w tej dziedzinie musiałoby się ograniczyć wyłącznie do badań i studjów, gdyż wszelka decyzja rozszerzająca zobowiązania wynikające z paktu należy do kompetencji wszystkich członków Ligi Narodów.

Powyższe uwagi spowodowane są szczerem pragnieniem mego rządu, aby współpraca międzynarodowa, na której Polsce szczerze zależy, i której Liga Narodów pozostała, mimo wszystko najbardziej pożytecznem narzędziem dalej mogła się rozwijać.

Jeśli chodzi o trzeci punkt, to znaczy o

UWAGI RZĄDU FRANCUSKIEGO CO DO UKŁADÓW

mających na celu zapewnienie i wzmocnienie bezpieczeństwa europejskiego, to pozwolę sobie dłużej zatrzymać uwagę rady.

Mój kraj był z pewnością jednym z tych, który najmniej zajmował radę zagadnieniami swego bezpieczeństwa. Nie należy jednak sądzić, jakoby rząd polski i polska opinja publiczna poświęcała mniej niż inne kraje uwagi tej kwestji, albo że Poiska ma mniej niż jakiekolwiek inne państwo praw domagania się, aby jej bezpieczeństwo było zapewnione i szanowane. Jeżeli poruszyłem tę kwestję to dlatego, aby przypomnieć, że, kilka lat temu atmosfera, w jakiej rozwijały się stosunki polityczne

MIĘDZY PAŃSTWAMI EUROPY WSCHODNIEJ

była daleka od stanu zadowalającego. Muszę też stwierdzić, że W OWYM CZASIE KWESTJA BEZPIECZEŃSTWA W TEJ CZĘŚCI EUROPY BYŁA USUWANA NA DRUGI PLAN konferencyj i układów międzynarodowych. Totéż muszę stwierdzić z tem większem zado-

(*D. c. art. na str. 2-ej*).

Memorandum francuskie

(*Dokończenie art. ze str. 1-ej*).

Anglja popiera projekt rezolucji

GENEWA (PAT) — Po przemówieniu ministra Lavala zabrał głos delegat Anglji sir John Simon, oświadczając, że **przyłącza się do Francji i Włoch w sprawie projektu rezolucji.** Mówca wyraził nadzieję, że dyskusja wykaże, że rada Ligi gotowa jest projekt ten zatwierdzić i wprowadzić w życie. Trzy mocarstwa powzięły inicjatywę z powodów wyłuszczonych w końcowej części deklaracji stresańskiej, głoszącej, że trzy mocarstwa są zgodne przeciwstawić się wszelkiemi środkami wszelkiemu jednostronnemu odrzuceniu traktatów, zdolnemu zagrażać pokojowi Europy. **Koordynacja polityki trzech mocarstw, ma na celu zbiorowe utrzymanie pokoju w ramach Ligi Narodów.** Mocarstwa te znajdują się obecnie w Genewie jako członkowie rady i w tym charakterze złożyły rezolucję. W dalszym ciągu minister Simon omówił szczegółowo rezolucję złożoną przez ministra Lavala i zakończył przemówienie słowami: **Są to zdaniem mojem, propozycje całkiem proste, uzasadnione okolicznościami, które nas tu zebrały. Rezolucja nie zamyka żadnej drogi na przyszłość, przeciwnie, wykaże ona, że Liga Narodów jest zjednoczona, aby bronić celów, dla których została powołana.** Wszystkie sprawy pozostaną otwarte, aby drogą nowych rokowań dojść do tego ogólnego załatwienia, które jest tak bardzo potrzebne dla zabezpieczenia pokoju i wszelkiego bezpieczeństwa na świecie.

Włochy przyłączają się do deklaracji

Hiszpanja i Danja ma zastrzeżenia

GENEWA (PAT) — W dalszym ciągu obrad rady Ligi złożył oświadczenie baron Alosi. **Delegat Włoch powiedział, że projektowana rezolucja jest tylko powtórzeniem podstawowych zasad współpracy międzynarodowej, które stale kierowały polityką Włoch faszystowskich.** Rząd faszystowski zastrzegł się formalnie przeciwko jednostronnemu postanowieniu Niemiec z dnia 16-III i dlatego **przyłącza się do deklaracji złożonej przez przedstawicieli Francji i Anglji.** W zakończeniu baron Aloisi oświadczył, że **rząd Włoch odniósł się życzliwie do rewizji postanowień 5-ej części traktatu wersalskiego, ale zawsze zaznaczał, że rewizja ta dokonać się może tylko w sposób legalny przez rokowania między zainteresowanemi rządami.**

Po przedstawicielu Włoch przemawiał minister Beck, (którego przemówienie zamieszczamy oddzielnie), poczem zabrał głos **minister Benesz, który wskazał na przywiązanie Czechosłowacji do** podstawowych zasad Ligi Narodów i **przyłączył się do oświadczenia trzech mocarstw, wyrażając zgodę swego rządu na przedstawienie projektu rezolucji.**

Pod koniec obrad zabierał jeszcze głos delegat Hiszpanji Madariaga, który oświadczył, że zazwyczaj projekt rezolucji przedstawia się radzie dopiero po przeprowadzeniu debaty. Tym jednak razem stało się inaczej. W każdym razie powinno się członkom rady, którzy to uczynić zechcą, dać sposobność złożenia poprawek do projektu rezolucji.

Po wyjaśnieniu przewodniczącego ministra Arasa, zabrał głos przedstawiciel Danji minister Munch, który oświadczył, że w przedstawionym projekcie są części, z któremi się zgadza, ale również są części do których żywi wątpliwości. Wobec tego, że rząd duński nie zna jeszcze projektu tekstu rezolucji, minister Munch pragnąłby ze swoim rządem porozumieć się i zapowiedział, że złoży swą deklarację w dniu jutrzejszym.

Na tem debatę w dniu dzisiejszym zamknięto. Następne posiedzenie wyznaczone zostało na środę godz. 10. 30 r.

Przemówienie min. Becka

(*Dokończenie art. ze str. 1-ej*).

wolenem, że stosunki polityczne w tym rejonie przeszły od tego czasu ewolucję niezmiernie pomyślną. W roku 32 rząd polski wspólnie z rządami Estonji, Finlandji i Łotwy zawarł z rządem sowieckim układ, stwarzający między Związkiem Sowieckim a jego północno-zachodnimi sąsiadami systemat pokoju, nieagresji i stosunków dobrego sąsiedztwa.

Jeżeli spojrzeć skolei

NA ZACHODNIE GRANICE POLSKI, to trzeba stwierdzić również korzystną ewolucję stosunków z jej drugim wielkim sąsiadem. Mianowicie na przełomie lat 33-34 zostały ustanowione wspólnym wysiłkiem Niemiec i Polski zasady nieagresji i dobrego sąsiedztwa.

Czy można się dziwić temu, że polska opinja publiczna była niezmiernie zdziwiona licznemi i natarczywemi nawoływaniami do zapewnienia pokoju na wschodzie Europy, które rozbrzmiewały właśnie w chwili, gdy powyższe dwa doniosłe akty przyczyniły się w sposób tak ISTOTNY I ZNAMIENNY DO STABILIZACJI STOSUNKÓW MIĘDZY POLSKĄ A DWOMA MOCARSTWAMI SĄSIEDNIEMI. Nie będę ukrywał przed mymi szanownymi kolegami, że te fakt WZBUDZIŁ POWAŻNE PODEJRZENIA POLSKIEJ OPINJI publicznej, które zadawały sobie pytanie czy pewne zamierzone układy nie mogłyby naruszyć, jeśli nie z punktu widzenia intencyj, to z punktu widzenia możliwych skutków stanu pokoju wytworzonego szczerym i lojalnym wysiłkiem politycznym. Można zauważyć obawę, że NOWE UKŁADY NARUSZYŁYBY SYSTEMAT NIEAGRESJI NA WSCHODNICH GRANICACH POLSKI, ALBO ZAGROZIŁYBY DOBRYM STOSUNKOM Z NASZYM ZACHODNIM SĄSIADEM.

Z punktu widzenia swej racji stanu rząd polski uważa te dwa akty jako podstawowe i najdonioślejsze.

OTO DLACZEGO RZĄD POLSKI NIE MOŻE PRZYSTĄPIĆ DO STUDJOWANIA JAKICHKOLWIEK NOWYCH PROJEKTÓW DOTĄD, DOPÓKI NIE PRZEKONA SIĘ, ŻE TE PROJEKTY NIE POCIĄGNĄ ZA SOBĄ W KONSEKWENCJI ŻADNYCH POWAŻNYCH NIEBEZPIECZEŃSTW NIETYLKO DLA ŻYCIOWYCH INTERESÓW POLSKI, LECZ RÓWNIEŻ DLA POKOJU PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ EUROPY.

Zależało mi na szczerem przedstawieniu radzie opinji mego rządu na obecną sytuację polityczną, ponieważ uważałem, że było to moim obowiązkiem z okazji nadzwyczajnej sesji rady, która zbiera się oczywiście tylko dla spraw wyjątkowo ważnych.

Premjer Sławek u P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA, (PAT). — Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa rady ministrów Walerego Sławka, który poinformował prezydenta Rzplitej o bieżących pracach rządu.

Zjazd wojewodów w Warszawie

WARSZAWA, (PAT). — W dniu 16 b. m. pod przewodnictwem **ministra Kościałkowskiego** rozpoczął w ministerstwie spraw wewnętrznych obrady perjodyczny zjazd wojewodów — Tematem zjazdu są aktualne zagadnienia administracyjne i samorządowe.

—o()o—

Członek młodzieży wszechpolskiej skazany za apoteozowanie ukraińskiego sabotażu

LWÓW, (PAT). — Lwowski sąd okręgowy skazał studenta wydziału prawnego, członka młodzieży wszechpolskiej Kazimierza Dunajewskiego na 10 miesięcy więzienia bez zawieszenia za apoteozowanie czynów Biłasa i Danyłyszyna, ukraińców, straconych za napad na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Konferencja spółdzielcza

17 b. m. w Ministerstwie Skarbu w Państwowej Radzie Spółdz. odbędzie się konferencja w sprawie skoordynowania i rozszerzenia akcji wychowawczej spółdzielni.

Holenderski raid jeździecki po Polsce

Na mocy porozumienia, zawartego w Amsterdamie, pomiędzy konsulatem Rzplitej a tamtejszym wydziałem turystyki zamierzane jest zorganizowanie specjalnej wycieczki do Polski holenderskich klubów jeździeckich.

Wycieczka ta odbyłaby się w lipcu w ten sposób, że uczestnicy wycieczki przybędą koleją do Gniezna, tam dostaną wierzchowce i odbędą rajd po całej Polsce.

Dotacje T-wa Przyjaciół Młodzieży Akad. dla niezamożnych studentów

W związku z tem, że w kwietniu upływa termin płacenia II-ej raty czesnego na uczelniach akademickich i wiele studentów niezamożnych nie opłaciło czesnego, T-wo Przyjaciół Młodz. Akadem. przeznaczyło z funduszów własnych kwotę 35.000 zł. do podziału pomiędzy poszczególne środowiska akademickie. Na Wilno przeznaczono 3000 zł.

Strajk artystów „Komedji" trwa nadal

Strajk artystów w Teatrze „Komedja", o którym donosiliśmy wczoraj, trwa w dalszym ciągu i dziś nie zaszła żadna zmiana w sytuacji. Zanotować należy, że szereg firm przyszło z pomocą strajkującym, przysyłając produkty, jak herbatę, wędliny, wina i t. p.

Kronika telegraficzna

— **DOKONALI 86 GRABIERZY.** W Moskwie ujęto szajkę bandytów, która dokonała 86 grabierzy i kilka zabójstw. 6-ciu bandytów rozstrzelano.

— **LICZBA BEZROBOTNYCH W POLSCE** wedle danych biur pośrednictwa pracy funduszu pracy wynosiła 13 b. m. 495.877, co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 6.638 osób.

Jędrzejowska zwycięża w Rzymie

W międzynarodowym turnieju tenisowym w Rzymie Jędrzejowska wygrała walcowerem z Rosambiną a w drugim dniu pokonała Amerykankę Thomas 6:2, 6:3. W grze podwójnej pań para Jędrzejowska — Noel pokonała parę Luzzatti — Orlandini 6:2, 3:6, 6:4. Wittman został pokonany przez Włocha Rado 6:1, 3:6, 4:6, 3:6. Para Wittman — Ewbank przegrała z parą włoską Taroni — Quintavalli 5:7, 2:6, 3:6.

Wiadomości z Kowna

MEMORJAŁ NIEMIECKICH LITWINÓW DO RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Jak wiadomo, po ogłoszeniu przez Sąd Wojenny wyroku w sprawie hitlerowców kłajpedzkich, w Niemczech a zwłaszcza w Prusach Wschodnich rozpoczęły się demonstracje przeciw obywatelom niemieckim litewskiej narodowości. Niektórzy zamieszkali w Niemczech Litwini ucierpieli od ekscesów, jakie się wydarzyły.

Jak podają dzienniki litewskie niemieccy Litwini złożyli rządowi niemieckiemu memorjał w sprawie tych ekscesów.

SIDZIKAUSKAS UNIEWINNIONY.

Według doniesień z Kowna, były poseł litewski w Berlinie i Londynie Sidzikauskas, skazany przed pół rokiem na 6 miesięcy więzienia za nadużycia przy administracji funduszów dobroczynnych, został uniewinniony przez instancję odwoławczą. (Pat).

—o()o—

Sowiety o zbrojeniach Niemiec

PARYŻ, (PAT). — „Matin" donosi w depeszy z Londynu, że rząd sowiecki opublikował raport wicekomisarza obrony narodowej o zbrojeniach niemieckich.

Wedle tego raportu liczba 3.700 samolotów będzie podniesiona do 16.000. Stan liczebny armji niemieckiej wynosi 909.000. Do liczby tej należy dodać 900.000 „czarnej gwardji policyjnej". Liczba okrętów wojennych wynosić będzie 101 z 22,000 ludźmi załogi.

Pociągi w Z. S. R. R. jeżdżą z szybkością 5 km. na godzinę

MOSKWA, (PAT). — W Moskwie odbyła się 5-dniowa konferencja w sprawach kolejnictwa z udziałem członków biura politycznego ze Stalinem, Mołotowem, Woroszyłowem i Kaganowiczem na czele. Opracowano projekt inwestycyjny na rok bieżący, sprawozdanie z walki z wypadkami na kolejach oraz projekt przyśpieszenia komunikacji pociągów towarowych, które dotychczas przeciętnie robiły 5 klm. na godzinę. Komisarz komunikacji Kaganowicz zakazał przeciążenia kolejarzy zajęciami i zebraniami politycznemi.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat.) Berlin 213.40—214.40—212.40. Gdańsk 173.08—173.51—172.65. Londyn 25.74 — 25.87 — 25.61. Nowy Jork 5,30 1/4—5,33 1/4—5.27 1/4. Kabel 5.30 3/8—5.33 3/8—5.27 3/8. Paryż. 34.96 i pół—35.05—34.88. Szwajcarja 171,57—172—171.14. Włochy 44,15—44,27—44.03.

Tendencja niejednolita.

Dolar 5,28 3/4. Dolar zł. 9.10. Rubel 4.69 i pół. Czerwońce 1,45. Budowlana 45,25. Dolarówka 53,50.

POJEDYNEK RZYMU i BERLINA O BASEN DUNAJSKI

Konferencja w Stresie odbywała się pod bezpośredniem wrażeniem otwartego sprecyzowania przez Hitlera swoich zamiarów wobec Simona w czasie wizyty tego ostatniego w Berlinie. Oświadczenia te wyjaśniły sytuację i stworzyły konieczność kontrposunięć tych krajów, których żywotne interesy kolidują z niemieckiemi tendencjami do ekspansji. W szczególności oświadczenia Hitlera w kwestji austrjackiej wywołały b. energiczne posunięcia Mussoliniego, zmierzające do scementowania obronnego wału, majacego stanowić tamę dla ekspansji Niemiec na południowy wschód.

Włochy nie życzą sobie sąsiadować z *Niemcami*. Ale troski Włoch nie ograniczają się tylko do Austrji. **Włochy wiedzą, że bez Małej Ententy Austrja skazana jest na zagładę.**

Z drugiej strony zajęcie Austrji przez Niemcy oznaczałoby supremację Niemiec w basenie dunajskim oraz ekonomiczne, a co za tem idzie i polityczne uzależnienie od nich krajów Małej Ententy. Wychodząc właśnie z założenia tej wspólności losów **dążą Włochy do przerzucenia mostu do krajów Małej Ententy.**

Pierwszym krokiem w tym kierunku było zbliżenie Włoch z Jugosławją. Prasa włoska ostatnio usilnie forsuje koncepcję **solidarności *łacińskich i słowiańskich* narodów w walce z *niemieckiem* niebezpieczeństwem.** Przyczem stanowisko Angiji tłumaczy ta prasa, jako pośrednie współdziałanie Anglików ze swymi krewnymi — wojującym pangermanizmem.

Ale w dunajskim basenie są nietylko narody słowiańskie. Klinem w morze słowianskie wcisnęło się 6,7 milj. austrjackich Niemców i 8,5 milj. Węgrów. I jeżeli włoska dyplomacja usiłuje zmobilizować i zjednoczyć pod swojem kierownictwem słowiańskie i romańskie narody w basenie naddunajskim, to Niemcy operują aspiracjami narodowemi Niemców i Węgrów, którzy do wojny światowej byli politycznymi gospodarzami basenu dunajskiego.

Ważną forpocztą w walce o hegemonję w basenie dunajskim są Niemcy czechosłowaccy. W Czechosłowacji zamieszkuje 3 i pół milj. Niemców, stanowią one 23 proc. ludności kraju. Ideologiczne zdobycie niemieckiej ludności Czechosłowacji byłoby dla Niemiec niezwykle ważnym krokiem na drodze ekspansji na południowy wschód.

Niemcy czechosłowaccy są to byli Niemcy austrjaccy. Przed wojną ich ideologiczne nastawienie kształtował Wiedeń. Zresztą już przed wojną wśród Niemców czeskich nie brak było „pruskich patrjotów" — pangermanistów, jak to pisał nie bez irytacji w swych pamiętnikach Czernin. W szczególności Czechy są ojczyzną narodowego socjalizmu, a nawet sam Adolf Hitler pochodzi z morawskiego miasteczka Brounov.

Ideologiczny związek Wiednia z Niemcami czechosłowackimi nie został zerwany i po odłączeniu Czechosłowacji od Austrji. Niemcy **czechosłowaccy przeżywają wszystkie ideologiczne procesy swej starej ojczyzny.** Dawna walka między Wiedniem i Berlinem o państwowe i ideologiczne zwierzchnictwo w dziele zjednoczenia narodu niemieckiego odnowiła się z poprzednią siłą.

Gdańskie wybory wykazały, że zwycięski narodowy socjalizm made in Berlin nie zdołał definitywnie pochłonąć innych prądów ideologicznych, nurtujących wśród niemieckiego społeczeństwa. Socjal-demokracja i kierunek chrześcijańsko-społeczny wykazały swą żywotność wówczas, gdy nacjonalizm i komunizm prędko oddały swe pozycje hitleryzmowi.

Ciekawe jest, że w Czechosłowacji można było obserwować analogiczne zjawisko w czasie niedawnych wyborów samorządowych. Pośród niemieckiej ludności wyrósł kosztem nacjonalistów i komunistów prohitlerowski Heimatfront wówczas, gdy socjal-demokracja i stron. chrześcjańsko-społeczne zachowały swoje pozycje.

Jeżeli socjalna demokracja nie reprezentuje w chwili obecnej określonej idei państwowej, związanej z konkretną władzą państwową, to stronnictwo chrześcjańsko-społeczne jest w pewnym stopniu ekspozyturą Wiednia, a co zatem idzie i Rzymu.

W samej Czechosłowacji hitleryzm **uczynił wyłom,** dążąc do wciągnięcia w orbitę swych wpływów całą niemiecką ludność kraju. W jeszcze bardziej silnym stopniu wgryzł się on w polityczne ciało Austrji, które wogóle znajduje się w stanie silnego schorzenia.

Dążenia Rzymu do koordynacji wysiłków zachowania niezależności Austrji i Małej Ententy znacznie komplikuje się przez tę wewnętrzno-polityczną sytuację samej Austrji i wynikające na tem tle antagonizmy między Austrją i krajami Małej Ententy.

Jeszcze trudniejsze jest zadanie włoskiej dyplomacji na Węgrzech, które szły z Włochami o ile były one wierne hasłom rewizjonizmu. Gdy Włochy przechodzą do obozu antyrewizjonistycznego, akcje ich na Węgrzech spadają.

Węgry w znacznie mniejszym stopniu, niż inne naddunajskie kraje, odczuwają niebezpieczeństwo hitleryzmu, jako czynnika destrukcyjnego wewnątrz państwa. Wprawdzie hitleryzm nie bez powodzenia rozwija propagandę i wśród Niemców węgierskich, ale Niemcy rozrzuceni są w Węgrzech wyspami wśród jednolitych mas węgierskich i nie przedstawiają realnego wewnętrznego niebezpieczenstwa. Co się zaś tyczy niebezpieczeństwa z zewnątrz, to na przekrojeniu dunajskiego basenu Węgry mogłyby tylko wygrać.

W dążeniu do wciągnięcia rewizjonistów i antyrewizjonistów z dunajskiego basenu do jedynego antyniemieckiego bloku bezpieczenstwa **Włochy usiłują za cenę przyznania Austrji, Węgrom *i* Bułgarji prawa do zbrojeń kupić ich przystapienie do bloku.**

Jak wiadomo, konferencja trzech mocarstw w Stresie postanowiła „zalecić państwom zainteresowanym zbadanie tej sprawy celem załatwienia jej drogą umowną w ramach ogólnych i regjonalnych gwarancyj bezpieczeństwa". Co to oznacza?

Włoski projekt rozwiązania dunajskiego problemu redukuje się do kombinacji paktów o nieagresji z paktami o pomocy wzajemnej. Sens tej propozycji konferencji w Stresie zawiera się zatem w **wynagrodzeniu Austrji, Węgier i Bułgarji za ich przyłączenie do tych paktów przyznaniem równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń.**

W kwestji zbrojeń Austrji, Węgier i Bułgarji dotąd istniała zasadnicza rozbieżność zdań między Włochami i krajami Małej Ententy. W szczególności jeszcze ostatnio, według doniesień prasy, Titulescu uniemożliwił państwom, zebranym w Stresie, dokonania rewizji postanowień wojskowych, ciążących nad Austrją, Węgrami i Bułgarją. Teraz Małej Ententcie proponują ugodę wzamian za przyłączenie Austrji, Węgier i Bułgarji do paktów bezpieczeństwa z uzbrojeniem tych ostatnich. Czy ta formuła okaże się dostatecznie elastyczną by zadowolić obie strony, wykaże najbliższa przyszłość.

Od tego będzie zależało, czy uda się włoski manewr w basenie dunajskim i czy powstanie ten obronny wał, do którego stworzenia dążą Włochy.

Obserwator.

Stresa w czasie konferencji



Wyspa Isola Bella widziana podczas iluminacji Stresy w dn. 11 b. m.

Minister spraw zagranicznych Estonji z wizytą w Stokholmie

STOKHOLM, (Pat). Szwedzka agencja telegraficzna donosi:

Na zaproszenie rządu szwedzkiego minister spraw zagranicznych Seljamaa przybędzie do Stokholmu na dwudniowy pobyt 16 i 17 maja.

Obrazki z Grecji współczesnej

Przed paru tygodniami toczyła się w Grecji wojna domowa. Czytalismy, że oddziały powstańcze broniły się zawzięcie na Akropolis w Atenach, wśród dostojnych szczątków nieśmiertelnej Hellady. Na wieść o tem drgnęło niejedno serce entuzjasty Grecji starożytnej; zaniepokoiła go myśl o możliwości zniszczenia murów starożytnych świątyń, które i tak już wiele z biegiem lat ucierpiały.

Zawierucha wojenna w 17-tym wieku nie oszczędziła najbardziej monumentalnej świątyni starożytnej w Atenach, poświęconej patronce miasta. W 1687 r. na Akropolis schroniły się wojska tureckie — i właśnie Partenon przeznaczyły na prochownię. Oblęgało ich na tem świętem wzgórzu wojsko doży Franciszka Morosiniego. Jeden z jego oficerów z pobliskiego wzgórza Muz trafił pociskiem w Partenon, powodując wybuch prochowni. Tę okropną ranę w wspaniałej świątyni Ateny Dziewicy zaczęli Grecy leczyć po odzyskaniu niepodległości. Skrzętnie zebrali resztki kolumn i belkowań rozrzucone wybuchem, uzupełniając je tym samym materjałem. Złomy pentelickiego marmuru znowu zwożono na Akropolis i podczas mego pobytu w Grecji rusztowania zasłaniały część świątyni pozwalając żywić nadzieję, że wkrótce będzie można ujrzeć znowu Partenon w całej monumentalnej piękności.

Wiadomość o wojnie domowej w Grecji wzbudziła moje wspomnienia z podróży po Grecji wysuwając tym razem na plan pierwszy postać Greka współczesnego.

* * *

Udając się na wycieczkę do Grecji podróżnik, a zwłaszcza naukowiec z wielkiem wzruszeniem myśli o pomnikach starożytnej Grecji i nie bierze przeważnie pod uwagę Greka współczesnego, który, żyjąc w splocie interesów międzynarodowych, mozolnie kładnie fundament pod młode państwo Greckie. Obładowany balastem naukowym przybysz ze środkowej Europy najczęściej nie ma zamiaru śledzić życia społecznego, ani narodowego Greka nowoczesnego. Dopiero rzeczywistość, rzucając go w odmęt spraw codziennych, zmusza do spojrzenia w grecką teraźniejszość.

Przypominam sobie pierwsze swoje przebudzenie się z marzeń o wiekach dawno minionych. Celnicy jugosłowiańscy po zrewidowaniu walizek poinformowali nas, że na stacji granicznej, odbędzie się jeszcze jedna rewizja, którą przeprowadzą **„Grezki"** — Kto to taki?—W pierwszej chwili trudno mi zrozumieć. Uświadamiam sobie potem, że istnieje przecie państwo greckie, z podobnemi do naszych zwyczajami i prawami, Grecy teraźniejsi, pociesznie dla nas nazywani przez Serbów **„Grezkami".** Oprócz ruin zobaczę w Grecji również ludzi żyjących obecnie! Z coraz większą ciekawością czekam greckiej granicy.

Koła naszego pociągu toczą się już po ziemi greckiej. Pierwsza miejscowość, w której się zatrzymujemy to Saloniki. Na dworcu opada nas zgraja agentów ze wschodnim temperamentem zachwalając nam swoje hotele. Nie rozumiemy nic z tych słów wykrzykiwanych wśród wyrazistej gestykulacji. Wpadamy wreszcie na przysadkowatego jegomościa, który odzywa się do nas po niemiecku. Z tym przewodnikiem opuszczamy dworzec.

Noc zimna; dostrzegamy w tym mroku sterczące ku niebu zrujnowane szczątki domów salonickich. Miasto dopiero się odbudowuje po pożarze, które je zniszczył w 1917 r. Jaskrawe światło lamp elektrycznych oświetla ulicę i bazary. Wśród nich wre o tej późnej godzinie życie tak gwarne jak u nas w dzień targowy. Piętrzą się stosy złocistych pomarańcz, wiszą ogromne gałęzie uginające się pod ciężarem setek bananów. Oto przechodzi mężczyzna prowadząc objuszonego osiołka. Wokół rozchodzi się odór przepalonej oliwy, na której przekupnie wysmażają dziwne, słodkie przysmaki. Przed nami otworzył swe bramy wschód z całem swojem barwnem i ruchliwem życiem. Wschód w Europie.

Nazajutrz w mglisty niedzielny ranek wyruszamy na miasto. — Wchodzimy w szerokie ulice nowoczesnych Salonik. Zaglądamy do cukierni. Niczem się ona nie różni od cukierni w Wiedniu, Budapeszcie, czy też w Warszawie. Ta·

Rozmaitości ze świata

GAZ JAKO ŚRODEK NAPĘDOWY SAMOCHODÓW.

Zagadnienie zastąpienia benzyny jakiemś innem paliwem do napędu silników spalinowych nabiera coraz większego znaczenia. Ten problem jest szczególnie ważny dla tych państw które albo nie posiadają wcale, albo też mają w małej ilości ropę naftową. Między innemi w takiej sytuacji znajdują się Niemcy. Jedno z przedsiębiorstw niemieckich wypuściło na rynek samochody o napędzie gazowym. Są to duże autobusy oraz wozy ciężarowe, przeznaczone dla linij towarowych. Jako materjał pędny został zastosowany gaz butan. Silnik o mocy 85 koni autobusu 75-osobowego zużywa na 100 km. 38 kilogramów gazu. Zbiornik samochodu jest przewidziany na 120 kg. gazu.

Oprócz butanu wypróbowano również gaz świetlny. Ma on wyższość nad butanem, gdyż daje się sprężać do ciśnienia 200 atmosfer, dzięki czemu zbiorniki mogą być wykonane w znacznie mniejszej objętości. W związku z powyższem pewne towarzystwo zamierza uruchomić szereg stacyj, na wzór benzynowych, któreby sprzedawały gaz w butlach, znajdujący się pod ciśnieniem 3 atm.

NOWY STOP.

W angielskich zakładach metalurgicznych został wynaleziony nowy stop, noszący nazwę Ceraluminjum. Odznacza się on wysokowartościowemi własnościami wytrzymałościowemi i odlewczemi. Stop ten uzyskuje się przez dodanie pewnej ilości pierwiastka ceru do aluminjum. Dzięki temu, odlewy wykonane z tego stopu są daleko elastyczniejsze przy zwiększonej wartości. Ma to duże znaczenie przy odlewach karterów do silników samochodowych i lotniczych.

GAŻE KOCICH GWIAZD FILMOWYCH.

„Whitey“, dobrze znany w studjach Hollywood'u kot gwiazdor filmowy, „przyjął“ ostatnio engagement, którego warunki czynią zeń najlepiej zarabiającego kota na świecie. Właściciel kota—aktora, Mr. Henry Eeast, zawarł z pewnem towarzystwem filmowem długoterminowy kontrakt, zapewniający jego pupilowi gażę 10 funtów szterlingów tygodniowo. O popularności, jaką się cieszą czworonożne gwiazdy świadczy fakt, że niedawno wydano bankiet na cześć jednego z najpiękniejszych októw. Menu obiadu składało się z ulubionych przysmaków kociego rodu.

AUTOMATYCZNY ROZKŁAD JAZDY.

Na londyńskim dworcu kolejowym „Victoria“ zainstalowany został niedawno aparat, odpowiadający automatycznie na pytania w sprawie rozkładu pociągów. W aparacie tym znajduje się oświetlone okienko, w którem wywieszona jest lista stacyj, mających połączenie z dworcem „Victoria“. Każdej stacji odpowiada specjalny numer, u dołu zaś okienka znajduje się klawiatura z odpowiedniemi numerami. Za naciśnięciem klawisza, odpowiadającego żądanej stacji, wyskakuje w okienku rozkład wszystkich pociągów, jakie kursują pomiędzy tą stacją a Londynem. Podobne aparaty zainstalowane mają być i na innych dworcach londyńskich.

POTOP EGZEKUCYJ SĄDOWYCH W CZECHOSŁOWACJI.

W ciągu roku 1933 liczba zarządzonych na mocy wyroków sądowych w całej Czechosłowacji egzekucyj wyniosła 3.069.000. Na samą zaś Pragę przypadło 700.000 egzekucyj. Jak widać z tych cyfr, kryzys odbija się mocno na życiu gospodarczem Czechosłowacji.

NAJWAŻNIEJSZY SPRZĘT W GOSPODARSTWIE DOMOWEM.

Nowojorski miesięcznik „The New Yorker Mercury“ rozpisał ankietę śród swoich czytelników, chcąc się od nich dowiedzieć, jaki aparat elektryczny uważają za najpotrzebniejszy w gospodarstwie domowem. I otóż, jak wynika z odpowiedzi, największa liczba głosów padła na... żelazko elektryczne do prasowania! Na drugiem miejscu znalazł się odbiornik radjowy z głośnikiem, na trzeciem — odkurzacz elektryczny, na czwartem — ruszt do toastów, na piątem wreszcie — dzwonek elektryczny.

TELEFONICZNY DZIENNIK MÓWIONY.

Jeden z większych dzienników paryskich wprowadził dziennik mówiony, składający się z krótkich informacyj stale powtarzanych przez speakera. Abonent telefoniczny, chcąc usłyszeć najnowsze wiadomości, łączy się przy pomocy centrali telefonicznej z mikrofonem umieszczonym w redakcji. Licznik abonenta zalicza to jako zwykłą rozmowę. Czas słuchania wiadomości jest automatycznie ograniczony do czasu odpowiadającego objętości jednej serji wiadomości dziennika mówionego.

Flotylla piratów



Na północnem wybrzeżu Kiangsu służba bezpieczeństwa rozbiła flotyllę statków pirackich, zdobywając 12 dżonek. Na zdjęciu, które zostało dokonane ze statku policyjnego, widzimy flotyllę dżonek pirackich.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Historyjki teatralne

Nie wiem, czy u nas życie teatralne jest smutniejsze, ale w rubrykach teatralnych, noszących tak ponętne tytuły jak „Z za kurtyny“ lub „Za kulisami“, rzadko spotykamy się z humorem. Inaczej jest w większych miastach europejskich, gdzie humor teatralny uważany jest za najprzedniejszy, a anegdoty teatralne, ogłaszane w pismach, są często świetne.

Dla przykładu weźmy kilka ostatnich z teatrów wiedeńskich:

Przedwczoraj odbyła się w Wiedniu premjera farsy Adlera i Perutza, p. t. „Jutro święto“. Gdy sztuka ta miała być próbowana, aktor Karol Ehman zadzwonił do sekretarza i zapytał: „Co ostatecznie próbujemy jutro?“

„Jutro święto“ — odpowiedział krótko zagadany sekretarz i powiesił słuchawkę.

Na drugi dzień Karol Ehman nie przyszedł na próbę, a gdy chciano nań nałożyć karę zaklinał się, że sekretarz jak najwyraźniej zapowiedział mu, że jutro jest święto, wobec czego — rzecz prosta — nie przyszedł do teatru.

— — — — — — —

W Scali odbyła się premjera operetki Roberta Stolza p. t.: „Servus, servus“. Stolz sam kierował orkiestrą na próbach, a gdy już wszystko szło jako tako, zrobiono pierwszą próbę z aktorami. Okazało się, że teraz orkiestra gra znacznie gorzej. Przyczyna była dość zrozumiała. W przedstawieniu biorą udział cztery młode gwiazdy Lizzi Holzschuh, Lilli Sweet, Holda Gerin i Filis Fehr. Członkowie zespołu orkiestry mniej patrzyli w nuty, a więcej na scenę, usiłując flirtować z pięknemi aktorkami.

Gdy znowu coś zabrzmiało fałszywie, zirytowany Stolz uderzył mocno smyczkiem w pulpit i zawołał: „Ależ panowie, proszę uważać! To nie jest domek czterech dziewcząt!“

— — — — — — —

W Buergertheater idzie operetka „Cesarzowa“. Dyrektor tego teatru Mueller, ma wiele zmartwień, gdyż obsada operetki jest bardzo liczna.

Pewnego dnia otrzymał on podczas próby dwa listy. Pierwszy pochodził od „prostodusznej“ widocznie girlsy i brzmiał: „Wybaczy pan panie dyrektorze, że nie przyszłam dziś na próbę, ale miałam silne wymioty“.

Wskutek jakiegoś dziwnego nieporozumienia wysłała matka wspomnianej panienki drugi list, następującej dosłownie treści:

„Zechce pan usprawiedliwić moją córkę, która jest silnie przeziębiona. Dziś pozostanie przez cały dzień w łóżku i będzie się pocić z najgłębszym szacunkiem“.

Przeł. **Wel.**

Odprawa komendantów Zw. Rezerwistów

5 maja r. b. odbędzie się w Wilnie pierwsza, duża odprawa prezesów i komendantów powiatowych województwa wileńskiego Związku Rezerwistów. Na odprawę powyższą przyjechać ma szef sztabu i członek zarządu głównego Związku Rezerwistów. Ponadto obecni będą przedstawiciele władz wojskowych, władz administracyjnych i Związków P. W.

...kie same wielkie wystawowe okna, taka sama lada z ciastkami, takie same stoliki. Żądamy białej kawy. Dziwi nas jej mdły i nieprzyjemny smak. Dowiadujemy się, że jest to kawa z owczem mlekiem i że tylko taką kawę będziemy mogli pić w Grecji. Krów niema. Masło należy do sprowadzanych z zagranicy luksusów.

Kierujemy się ku morzu. Nad brzegiem ciągnie się wspaniała promenada. Docieramy do starej wieży weneckiej, skąd obejmujemy wzrokiem całe miasto. Część miasta leży nisko nad brzegiem morza, część zaś pnie się do góry wgłąb lądu. Domy, podobne do gniazd jaskółczych, uczepiły się stromego stoku. Grecja jest krajem przeważnie górzystym o smutnym krajobrazie. Roślinność bardzo uboga, stoki gór pokrywa krótka trawa, wyskubywana skrzętnie przez stada owiec. Można je nazwać karmicielkami Greków. One bowiem dostarczają im mleka i mięsa, skóry i wełny. Bez owiec Grek nie mógłby chyba istnieć.

H. C. H.

(Dok. nast.).

Zbrodnia w majątku Wołkowicze

Detektyw w postaci komendanta miejscowego posterunku P. P. miał do rozwiązania niezwykle zagadkowy wypadek.

Zamordowany został właściciel majątku Wołkowicze, pow. brzeski, Aleksander Zauliczny. Zbrodnię wykryła żona ofiary, Tatjana Zauliczna i zaalarmowała wszystkich domowników. Gdy jeden z robotników wbiegł do pokoju gdzie leżał trup, Tatjana Z. znalazła narzędzie mordu. Była to siekiera. Leżała pod marynarką ofiary.

ZEZNANIE ŻONY.

Zbadano przedewszystkiem wnętrze dworu i teren przyległy. W pokoju ofiary okiennice były otwarte. Trup leżał na podłodze i miał 8 ran ciętych na głowie i twarzy. Nic nie wskazywało na to, aby zabity w chwili tragicznej dla niego staczał walkę z mordercą. Dookoła domu nie znaleziono żadnych śladów. W nocy nad dworem przeszła silna burza i wszystko mogła zatrzeć.

Zaczęto badać świadków. Żona zabitego Tatjana Zauliczna opowiedziała, że nocy tragicznej spała na strychu z dzieckiem i służącą, Szumską. Mąż jej bowiem wrócił wieczorem pijany i zdradzał ochotę do kłótni. Wolała być od niego zdaleka. Zabrała służącą, dziecko i poszła na strych. Czyniła to niejednokrotnie i przedtem zawsze w wypadkach gdy mąż był pijany i chciał awanturować się. W nocy ze strychu nie schodziła. Wstała o świcie. Zeszła na dół i razem ze służącą poszła do obory. Drzwi domu zamknęła. Po pewnym czasie wróciła i zastała drzwi otwarte. Prędko wbiegła do pokoju męża i otworzyła okiennice. Znalazła trupa, a pod marynarką narzędzie zbrodni, siekierę.

PIERWSZY ŚLAD.

Zbadano służącą, Szumską. Potwierdziła mniej więcej dokładnie wszystkie momenty z zeznań swej pani i dodała, że pani Tatjana w nocy schodziła ze strychu na dół.

Inni świadkowie scharakteryzowali współżycie małżonków. Nie było ono zgodne. Podczas wojny Zaulicz bawił w Ameryce, natomiast Zauliczowa przebywała w Rosji, gdzie w tym czasie urodziła się jej nieślubna córeczka. Mąż przebaczył jej tą lekkomyślność i przyjął dziecko. Mimo to jednak od czasu wypominał zdradę żonie i na tem tle dochodziło do przykrych scysyj.

Podejrzenie o zbrodnię skierowało się na Zauliczową. Dowodem obciążającym była przedewszystkiem spódnica powalana krwią ludzką. Tatjana Z. twierdziła, że jest to krew menstruacyjna. Spódnicę wysłano do ekspertów w Warszawie. Analiza ustaliła, że na spódnicy znajduje się krew ludzka.

UNIEWINNIONA.

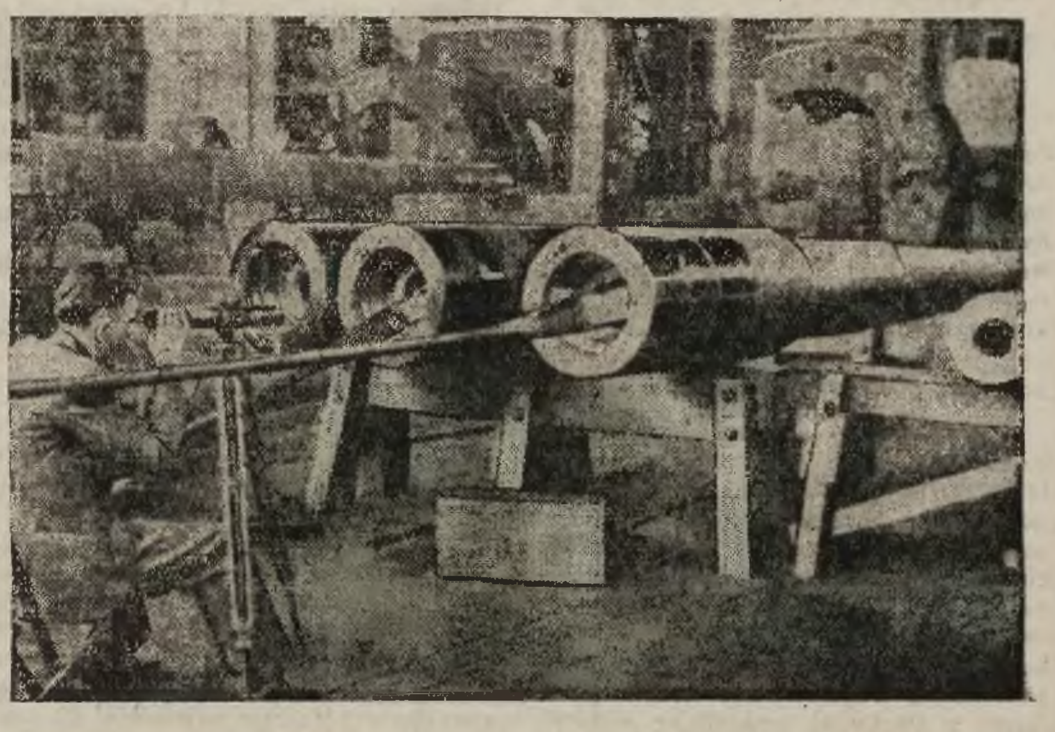
Sprawa znalazła się w Sądzie Okręgowym w Pińsku (na sesji wyjazdowej Sądu z Brześcia n/Bugiem). Sąd po zbadaniu wszystkich dowodów doszedł do przekonania, że w sprawie niema podstaw dla skazania oskarżonej za zabicie męża.

Prokuratura apelowała, dowodząc, że morderczynią jest Zauliczowa. Na miejscu zbrodni nie znaleziono bowiem żadnych śladów, które by prowadziły nazewnątrz domu i któreby mogły wskazywać na osobę ewentualnego mordercy z poza domowników majątku.

12 LAT WIĘZIENIA.

Sąd Apelacyjny podzielił wywody prokuratora i uznając Zauliczową winną zbrodni skazał ją na 12 lat więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg lat 10-ciu. Na wniosek prokuratora Sąd zarządził aresztowanie skazanej.

Ameryka zbroi się



Fabrykowanie olbrzymich dział w jednej z fabryk w Stanach Zjednoczonych.

Świat pracy -- bezrobotnym!

Przedstawiciele pracowników umysłowych o Pożyczce Inwestycyjnej

W akcji subskrypcyjnej Pożyczki Inwestycyjnej wzięli udział samorzutnie pracownicy umysłowi, zgłaszając stosownie do ich sytuacji materjalnej znaczne kwoty. Mnożą się uchwały organizacyj zawodowych pracowniczych o wzięciu udziału w subskrypcji i o poparciu jej w jaknajszerszym zakresie. W ten sposób świat pracy wypełnia swój obowiązek obywatelski — dołożenia cegiełki pod rozbudowę i ożywienie naszego życia gospodarczego i swój obowiązek społeczny — umożliwienia pracy bezrobotnym. Przedstawiciel Ajencji „Iskra" zwrócił się więc do kilku czołowych działaczy pracowniczych z prośbą o wypowiedzenie się na temat Pożyczki Inwestycyjnej.

OPINJA PREZESA STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH DR. M. FILIPKA.

— Jeśli chodzi o ustosunkowanie się skarbowców — oświadczył Prezes dr. M. Filipek — mogę podzielić się wiadomościami, jakie mam z terenu tak Warszawy jak i prowincji. Wszędzie Koledzy stanęli do apelu, subskrybując już pożyczkę.

Subskrypcja odbywa się w granicach jednej do półtorakrotnej pensji miesięcznej w zależności od otrzymanych poborów, ze zwolnieniem dla pracowników pobierających do 100 zł. oraz z ulgami dla pracowników pobierających uposażenia niższe. Pracownicy skarbowi, pracując w tej gałęzi administracji państwowej, która najwięcej styka się z gospodarką narodową — znają może najlepiej potrzeby i konieczności państwowe. Dali temu już niejednokrotnie wyraz. Tak żywe zainteresowanie się Pożyczką Inwestycyjną, mimo ciężkich warunków materjalnych w jakich wszyscy się znajdują przypisać należy dużemu wyrobieniu i dużemu zrozumieniu potrzeb Państwa. Dla nas pracowników hasło Pożyczki Inwestycyjnej „Budujemy Oszczędzamy" przeinacza się w inne hasło, bardziej naszym intencjom odpowiadające — w hasło „Świat pracy — Bezrobotnym".

Dając z naszych skromnych poborów poważną część na rzecz Pożyczki Inwestycyjnej, co odbić się musi niejednokrotnie ujemnie na naszych budżetach domowych, wierzymy, że dzięki temu nowemu wielkiemu wysiłkowi klęska bezrobocia, klęska dla której Świat Pracy ma największe zrozumienie jeśli nie usuniętą — to przynajmniej w dużej mierze złagodzoną zostanie.

Wierzymy pozatem i w to, że przykład nasz wezmą i inne warstwy społeczeństwa, bardziej od nas zasobne za nakaz normalny dla siebie do subskrybowania tej pożyczki choćby w takiej samej jak my mierze.

OPINJA DYREKTORA ZW. SPÓŁDZIELNI I ZRZESZEŃ PRACOWNICZYCH ADW. M. SOKOŁOWSKIEGO

Doniosłość zamierzonych przy pomocy Pożyczki Inwestycyjnej prac gospodarczych rządu — rozpoczął dyr. Sokołowski — najlepiej może zrozumieć i ocenić spółdzielca, który — jako działacz społeczny na terenie spółdzielczych placówek gospodarczych — zdaje sobie sprawę ze znaczenia w dobie obecnej ożywienia tętna życia gospodarczego w Polsce.

Zamierzenia rządu są ogólnie znane. Znalazły one swój wyraz w oświadczeniu p. ministra skarbu na temat emitowanej pożyczki. Potrzeby, które ma zaspokoić uzasadnienia nie wymagają. Na tem miejscu chcę podkreślić, że dla ruchu spółdzielczego w Polsce subskrypcja Pożyczki Inwestycyjnej ma — poza założeniami natury ogólnej — jeszcze szczególniejsze znaczenie. Pożyczka Inwestycyjna jest realną propagandą ruchu spółdzielczego. W założeniach ideologji spółdzielczej leży koordynacja pracy jednostek w celu osiągnięcia rezultatów gospodarczych wspólnym wysiłkiem. Za pomocą wysiłków wszystkich obywateli ma być osiągnięty imponujący rezultat, którym będzie podniesienie ogólnego dobrobytu przez ożywienie gospodarstwa społecznego.

Naturalnem jest przeto, że uświadomione społecznie warstwy obywateli, zorganizowane w dziesiątkach tysięcy instytucyj spółdzielczych w Polsce — entuzjastycznie podjęły propagandę celowej oszczędności. Niewątpliwie wszyscy spółdzielcy na terenie Rzeczypospolitej przystąpią w miarę rozporządzalnych środków do akcji subskrypcyjnej. Centralne organizacje ruchu spółdzielczego nietylko zgłosiły swój akces do prac propagandowych, ale ponadto za pomocą utworzonego komitetu do spraw Pożyczki Inwestycyjnej i organu wykonawczego tego komitetu — Syndykatu Zw. Spółdzielczych — utworzyły kilkaset placówek subskrypcyjnych na terenie całej Rzeczypospolitej.

W akcji na rzecz Pożyczki Inwestycyjnej inteligencja pracująca bierze wybitny udział. W szczególności jeśli chodzi o życie spółdzielcze — zorganizowany w organizacjach spółdzielczych świat pracowniczy opowiedział się za subskrypcją w sposób imponujący. Związek Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych, jako organizacja rewizyjna spółdzielni pracowniczych, bierze bardzo żywy udział w pracach organizacyjnych i propagandowych na rzecz pożyczki. Jest to jeszcze jeden dowód, że chociaż obecne stanowisko warstwy pracowniczej w ogólnym układzie sił społecznych bynajmniej nie odpowiada istotnemu znaczeniu tej warstwy w polskiej rzeczywistości, to jednak tam, gdzie chodzi o cele ogólne, o osiągnięcie doniosłych dla bytu państwowego rezultatów — świat pracowniczy zawsze kroczy w pierwszych szeregach. Powodzenie akcji subskrypcyjnej pożyczki zależy od napięcia woli społecznej w kierunku wydźwignięcia się własnemi siłami z obecnego niżu na barometrze gospodarki. Tylko wysoka wartość etyczna najbardziej uświadomionych obywateli może skutecznie wpłynąć na spotęgowanie tej woli i doprowadzenie jej do napięcia, odpowiadającego wielkiemu celowi. Warstwie pracowniczej przypadł w udziale obowiązek przyczynienia się nie tylko finansowo do absolutnego powodzenia Pożyczki Inwestycyjnej, ale ponadto jeszcze może nawet ważniejszy obowiązek — takiego psychicznego oddziałania na społeczeństwo, aby hasło pożyczki „Budujemy — Oszczędzamy" mogło być w całej pełni zrealizowane.

OPINJA GEN. SEKRETARZA UNJI ZW. ZAW. PRAC. UMYSŁOWYCH P. WIKTORA KOŚCIŃSKIEGO.

Pożyczka Inwestycyjna — oświadczył p. Kościński — poprzez planową akcję robót publicznych stanie się niewątpliwie skutecznym środkiem w walce z bezrobociem. Życie gospodarcze Polski ponosi niezliczone i bezpowrotne straty wskutek braku najkonieczniejszych inwestycyj. Straty te pokrywane są później dorywczo z funduszów państwowych i społecznych, jak w czasie ostatniej powodzi. Równocześnie setki tysięcy rąk żądnych pracy pozostają bez zatrudnienia.

Należało wystąpić z inicjatywą. Bezrobotnym trzeba było dać pracę — państwu konieczne inwestycje, z których prócz nas korzystać będą również przyszłe pokolenia. Dlatego jaknajsłuszniej wybrano formę długoterminowego kredytu, którego ciężar rozłożony został sprawiedliwie na dłuższy okres czasu.

(D. c. art. na str. 6-ej).

Z pomocą wieśniakowi

Dążąc do podniesienia stanu majątkowego zubożałej ludności wiejskiej na ziemiach północno-wschodnich, Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa podejmuje ze wszechmiar godną uznania akcję. Będzie to popularyzowanie wiadomości o racjonalnej eksploatacji, przeróbce, sortowaniu i t. p. t. zw. „artykułów drugorzędnych", w pierwszym rzędzie grzybów i ziół leczniczych, w które, jak wiadomo obfituje Wileńszczyzna.

W tym celu 28 bm. Izba organizuje **kurs o grzybach i ziołach leczniczych**, poprzedzony informacyjnym referatem o „artykułach drugorzędnych". Na kurs ten w charakterze prelegentów zaproszeni zostali wybitny fachowcy z Warszawy.

Kurs ten powinien zgromadzić agronomów, instruktorów rolnych i działaczy społecznych z terenu wsi.

Jubileusz 60-lecia pracy scenicznej Ludwika Solskiego

Niezwykle uroczyście obchodziła Warszawa, a wraz z nią i cała Polska, 60-lecie pracy scenicznej największego współczesnego aktora polskiego — Ludwika Solskiego.

Sala Teatru Polskiego wypełniła się do ostatniego miejsca. Wiele osób mimo starań o uzyskanie biletu, musiało odejść od kasy z pustemi rękami. Na kilka dni przed jubileuszowem przedstawieniem bilety zostały już rozchwytane.

Jubilat (skończył 80 l.) z werwą, jakgdyby na przekór swemu wiekowi wybrał na występ jubileuszowy, trudną najbardziej męczącą rolę — Judasza w dramacie K. H. Rostworowskiego. W roli tej dał możność podziwiania w pełni swego wielkiego talentu, wywołując co chwila przy otwartej kurtynie entuzjastyczne brawa.

Już zaraz po ukazaniu się Solskiego na scenie zgotowała mu publiczność żywiołową owację. Długo niemilknące oklaski były żywym serdecznym wyrazem uznania dla artysty i podziwu dla jego twórczości.

Przedstawienie skończyło się. Nikt jednak z miejsc się nie ruszył. W pełnem skupienia milczeniu czekano na ukazanie się jubilata. Kurtyna raz jeszcze poszła w górę. Na scenie zasypanej kwiatami ukazał się Solski, który już zdążył rozcharakteryzować się i przebrać we frak. Entuzjazm doszedł do szczytu. Wszyscy powstali z miejsc. Rozpętała się burza oklasków.

Rozpoczęły się przemówienia. Pierwszy głos zabrał minister Jędrzejewicz, poczem udekorował Solskiego w uznaniu jego zasług komandorją orderu Polonia Restituta. Kolejno przemawiali w imieniu m. Warszawy prezydent Starzyński, w imieniu T.K.K.T. wiceminister Korsak, w imieniu Krakowa — prof. Pochmarski, w imieniu Z.A.S.P-u prezes Śliwiński, w imieniu Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy — Ossendowski, w imieniu Związku autorów dramatycznych — Wacław Grubiński, w imieniu teatru w Poznaniu — p. Robert Boelke, w imieniu teatrów wileńskich p. Tadeusz Łopalewski, w imieniu aktorów Karol Borowski. Ten ostatni przemówienie zakończył okrzykiem na cześć jubilata. Okrzyk ten podchwyciła publiczność, gotując Solskiemu jeszcze jedną, równie burzliwą owację. Gdy wreszcie trochę się uciszyło, Solski dał znak ręką, że chce mówić. Głosem drżącym ze wzruszenia dziękował za tak serdeczne i wspaniałe przyjęcie, za tyle dowodów sympatji i uznania. Kończąc swe przemówienie Solski powiedział: „Państwo mnie strasznie rozzuchwalili. Proszę nie igrać z człowiekiem tego temperamentu, co ja. Proszę nie prowokować, bo gotów jestem zacząć od początku moją sześćdziesięcioletnią karjerę".

Ze swej strony życzymy tego jubilatowi serdecznie.

Podpisanie układu angielsko-abisyńskiego



W stolicy Abisynji, Addis-Abebie podpisany został angielsko-abisyński układ dotyczący granic Somali. Na zdjęciu — Sidney Barton podczas podpisywania dokumentu.

Swiat pracy -- bezrobotnym!

(Dokończenie art. ze str.5-ej).

Tak jak obowiązkiem przyszłego pokolenia będzie dostarczenie państwu odpowiednich środków na spłatę Pożyczki Inwestycyjnej, tak dziś naszą rzeczą jest dostarczenie pieniędzy na potrzebne inwestycje, na walkę z bezrobociem.

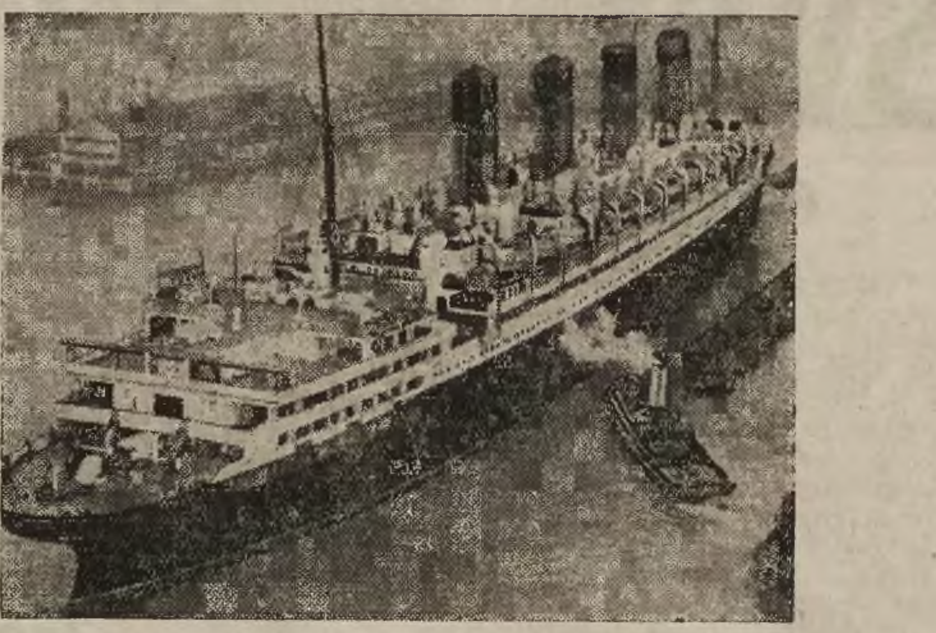
Dając dziś ten pieniądz państwu — dajemy go wszyscy sobie samym. Dostarczamy bowiem pracownikom zatrudnienia, a zarazem wzmagamy tętno życia gospodarczego.

Żaden z pracowników zatrudnionych nie poskąpi przeto grosza na zakup papieru państwowego którego celem jest **dostarczenie pracy bezrobotnym.** Świat pracy rozumie tu swój obowiązek bez potrzeby specjalnej propagandy. Już pierwsze dni subskrypcji dały tego dowód. W najbliższych zaś dniach zostanie rozpoczęta szeroko akcja pracownicza, mająca na celu propagandę Pożyczki Inwestycyjnej wśród całego społeczeństwa. Swiat pracy bowiem, uważając subskrybowanie Pożyczki za równy obowiązek wszystkich obywateli, pilnie zwraca uwagę na to, jakim udziałem wykażą się **inne grupy społeczne, które narówni z całem społeczeństwem odniosą korzyści z akcji inwestycyjnej.** Sieć komitetów pracowniczych, która pokryje cały kraj, pilnie zważać będzie, **aby każdy obywatel spełnił wobec państwa swój obowiązek,** jakim jest subskrybowanie Pożyczki Inwestycyjnej, przyczem nie wspominam już o wszystkich korzyściach i przywilejach tego papieru, który jest wyjątkowo korzystną lokatą oszczędności, bowiem warstwa pracownicza oszczędności naogół nie posiada, a podzieli się z bezrobotnymi częścią dochodów, przeznaczonych na codzienne potrzeby. Hasło: „Oszczędzamy — Budujemy" — w naszych szeregach uzupełniliśmy drugiem hasłem: **„Świat pracy — bezrobotnym"!** — a temu potężnemu argumentowi nie oprze się nikt z zatrudnionych.

OPINJA PREZESA ZRZESZEŃ ZW. ZAW. PRAC. MIEJSKICH P. ROMANA KRUKOWSKIEGO.

— Wszyscy aż nadto dobrze wiemy — odpowiedział na nasze pytanie prez. Krukowski — jak głębokie szczerby w naszej gospodarce materjalnej i kulturalnej poczynił trwający już 6-ty rok kryzys ekonomiczny. Doświadczył tego budżet państwa, które musiało poważnie ograniczyć swoje wydatki, doświadczyły tego zwłaszcza budżety związków samorządowych, które musiały wyrzec się całego szeregu zadań społecznych, doświadczyły tego wreszcie nasze budżety domowe, które skurczyły się do minimum. Szczególnie jednak spadły wydatki na inwestycje publiczne, co odbiło się oczywiście w silnym stopniu na naszej produkcji i przyczyniło się do niebywałego wzrostu bezrobocia. Musimy więc stanąć do walki z tą największą dziś klęską społeczną. Nie możemy obojętnie patrzeć, gdy setki tysięcy rodzin pracowniczych i robotniczych głoduje i złorzeczy swemu losowi, a tysiące młodzieży rok rocznie wstępującej w życie próżno kołacze o pracę. Zwłaszcza my — ludzie pracy—rozumiemy dobrze straszne położenie naszej braci bezrobotnej, bośmy nieraz byli sami w jej sytuacji i dlatego tem mocniej tem serdeczniej pragniemy przyczynić się do jej powrotu do pracy. A uczynić to możemy najskuteczniej, biorąc walny udział w subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej.

Olbrzym oceaniczny na mieliźnie



Na zdjęciu 45.000-tonnowy pasażerski statek angielski „Aquitania" wjechał na mieliznę koło portu Southampton. Pasażerowie tego statku z trudnością dostali się do Londynu na innych statkach.

KURJER SPORTOWY

KALEV CHCIAŁ PWZYJECHAĆ DO WILNA.

Drużyna bokserów Kaleva z Estonji przysłała do Wilna list z propozycją rozegrania zawodów towarzyskich 22 maja w Wilnie.

Wobec jednak tego, że Estończycy postawili zbyt wygórowane warunki finansowe, wilnianie odpisali, że nie mogą przyjąć u siebie gości estońskich.

CZTERECH BOKSERÓW WILNA POJEDZIE DO WARSZAWY.

Czterech bokserów wileńskich wyznaczonych zostanie do obozu treningowo-instruktorskiego który odbędzie się w Warszawie, a trwać będzie przez cały miesiąc.

Będzie to kurs o wielkiem znaczeniu sportowem, gdyż władzom bokserskim Wilna chodzi o to, by pięściarstwa uczyli ludzie, którzy rzeczywiście posiadają dużo znajomości.

Pierwszeństwo mają oczywiście byli zawodnicy, bo dobrym instruktorem może być tylko były zawodnik.

WALNE ZEBRANIE BOKSERÓW WILEŃSKICH.

Został już wyznaczony termin walnego zebrania Wil. Okr. Zw. Bokserskiego. Zebranie odbędzie się 7 maja o godz. 19 w sali Ośrodka WF

STAN ZAWODÓW O PUHAR EUROPY ŚRODKOWEJ.

Po niedzielnych meczach Austrja — Czechosłowacja i Węgry—Szwajcarja stan zawodów o puhar środkowej Europy przedstawia się następująco: 1) Włochy gier 6, pkt. 10, st. br. 15:6; 2) Austrja gier 7, pkt. 8, str. br. 13:11; 3) Czechosłowacja gier 6, punktów 6, st. br. 9:9; 4) Węgry gier. 5, pkt. 5, st. br. 10:11; 5) Szwajcarja gier 8, pkt. 3, st. br. 13:24.

ZEBRANIE ZARZĄDU OKR. ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ.

Zebranie b. Zarządu Wil. O. Z. P. N. odbędzie się dnia 18-go b. m. o godz. 18.30 w lokalu gimn. im. Piotra Skargi, przy ul. Ludwisarskiej Nr. 1, celem przekazania pracy i akt nowemu Zarządowi.

Obecność wszystkich członków jest konieczna. Jednocześnie uprasza się o przybycie również i członków nowego Zarządu. Osobne powiadomienia rozsyłane nie będą.

—ooo—

Zamknięcie turnieju szachowego o mistrzostwo Wilna
Wil. T-wo Szachowe na czele

Międzydrużynowy turniej szachowy o mistrzostwo Wilna został już zakończony. Pierwsze miejsce, jak było do przewidzenia, zdobyło Wileńskie T-wo Szachowe, które uzyskało 34 punkty na 42 możliwe. Na drugiem miejscu uplasował się ŻAKS, zdobywając 32 punkty. Na dalszych miejscach znalazły się: Dom Akademicki Zw. Studentów Rosjan, Ognisko Kolejowe, Poczta, Związek Pracowników Miejskich i Kasyno Podoficerów garnizonu wileńskiego.

Na czoło turnieju wybił się p. Borkum z Żaks-u, p. Galin z Tow. Szachowego i p. Brodziński, którzy w ciągu całego turnieju nie przegrali żadnej partji.

Tegoroczny turniej szachowy wywołał ogromne zainteresowanie wśród miejscowych organizacyj i stowarzyszeń i trwał blisko dwa miesiące.

Granat argumentem w sporze sąsiedzkim

Wczoraj ok. godz. 8 wiecz. mieszkańcy domu Nr. 6-e przy ul. Słomianka i sąsiednich zaalarmowani zostali silną detonacją. W okamgnieniu rozeszła się wiadomość, iż do mieszkania właścicielki domu Nr. 6-e, wdowy Johanny Szauksztunowej, rzucona została bomba.

Istotnie jedno okno mieszkania Szauksztunowej było wywalone. Wnętrze pokoju przedstawiało obraz zniszczenia.

Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele policji i wiceprokurator na m. Wilno. Ustalono następujące okoliczności zamachu:

Około godziny 8 wieczorem, kiedy Szauksztunowa wchodziła do pokoju trzymając w wyciągniętej ręce naftową lampę, posłyszała nagle brzęk tłuczonego szkła a w chwilę później huk wybuchu. Szauksztunowa instynktownie cofnęła się na odgłos tłuczonej szyby za drzwi, trzymając wciąż w wyciągniętej ręce lampę. Za chwilę przerażona kobieta spostrzegła, iż jednym z odłamków szkło od lampy ścięte zostało jak brzytwą. Gdyby Szauksztunowa nie cofnęła się w porę, byłaby niewątpliwie zginęła.

Oględziny miejsca wypadku dały następujące wyniki: Granat rzucony został z ulicy. Rzucono go z niewielką siłą, gdyż wybił jedynie pierwszą szybę i upadł między ramami, gdzie nastąpił wybuch. Zdaniem pirotechnika, był to jajkowy granat ręczny, o wielkiej sile wybuchowej. W ścianach oraz na suficie mieszkania znaleziono odłamki granatu. O sile wybuchu świadczy fakt, iż w pniu drzewa, znajdującego się vis-a-vis okna mieszkania Szauksztunowej odłamki granatu zagrzęzły na głębokości 10—15 centymetrów.

Podejrzenia o dokonanie zamachu skierowały się odrazu na zamieszkałych w sąsiedztwie braci Jurewiczów, którzy od dłuższego już czasu pozostawali z Szauksztunową w naprężonych stosunkach i podobno odgrażali się, że zniszczą ją wraz z całym dobytkiem.

W związku z tem wczoraj w mieszkaniu Jurewiczów przeprowadzona została szczegółowa rewizja, która przyczyniła się do wykrycia sprawców. Znaleziono mianowicie spłonkę od granatu.

Narazie obaj bracia wypierali się wszystkiego. Wczoraj jednak jeden z nich, Karol, przyznał się do winy i oświadczył, że czynu swego dokonał z zemsty.

Jak się okazało, przed trzema miesiącami na szkodę Szauksztunowej dokonana została kradzież wieprza. Poszkodowana oskarżyła o tę kradzież braci Jurewiczów. Chociaż dochodzenie przeciwko Jurewiczom w tej sprawie zostało umorzone, to jednak Jurewicze przyrzekli pomścić krzywdę.

Po przesłuchaniu Jurewicza osadzono w areszcie centralnym.

Sprawca zamachu jest ślusarzem. Będąc w wojsku poznał się dobrze na pirotechnice i jak twierdzi, łatwo może skonstruować zarówno granat jak i petardę. Twierdzi on, że nie miał zamiaru zabić Szauksztunową, lub jej syna, chciał tylko nastraszyć, by na przyszłość była ostrożniejsza w oskarżaniu ludzi o kradzież. (c)

HUMOR RADJOWY



Słuchacz radja wybudował willę.

Fortuna frontem ku przemysłowi

Zagłębie Borysławskie należy do najbardziej uprzywilejowanych dzielnic kraju, bogactwa naturalne stanowią podstawę dobrobytu mieszkańców tej dzielnicy, a i Fortuna nie zapomina o niej, gdyż w każdej niemal klasie Loterji Państwowej darzy ją dużemi wygranemi. W jednej tylko czwartej klasie poprzedniej loterji w zagłębiu naftowem dzielono się dwiema wygranemi po 50.000 zł., które padły na n-ry 124656 i 176554, a przedtem jeszcze w III-ej klasie 30-ej loterji drohobyczanie wygrali 300.000 zł. na nr. 56439.

13 b. m. jako w ostatnim dniu ciągnienia III klasy 100.000 zł. padło na nr. 168759, sprzedany za pośrednictwem urzędu pocztowego w Drohobyczu trzem pracownikom firm naftowych pp. P. D., S. N. i J. B. Czwartą ćwiartkę nabyło grono funkcjonarjuszów poczty dworcowej.

Jako ciekawy szczegół podkreślić należy, iż na nr. 168759 w poprzedniej klasie padła wygrana 50 zł. Nietylko nie przeszkodziło to wygraniu następnie stu tysięcy złotych, ale ułatwiło graczom zadanie o tyle, że dalsza gra nic już nie kosztowała. W tym fakcie przejawiły się jaskrawo dodatnie strony wygranych 50-ciozłotowych.

Zresztą tym razem wogóle Fortuna zwróciła się „frontem do przemysłu". Drugie 100.000 zł. padło bowiem na los 62487, zakupiony przez pracownika jednej z firm manufakturowych w Łodzi, p. M. Neumana, oraz grono jego najbliższych przyjaciół: trzecia zaś stutysięczna wygrana, przypadła na nr. 134862 mieszkańcom znanej osady fabrycznej Ostrowca Kieleckiego. Są to pp. R. J., fryzjer, F. L. księgowy, P. J. robotnik i H. K. drobny kupiec.

Łódź otrzymała nadto 50.000 zł., które padło na nr. 173232. Drugą wygraną 50.000 zł. podzielą się właściciele losu nr. 99463, zamieszkali w Krakowie.

W ten sposób zakończona została III-cia klasa 32-ej loterji. W dniu 6 maja rozpocznie się ciągnienie klasy czwartej, poczem wkroczymy w loterję 33-cią której plan, jak wiadomo, przewiduje wielką niespodziankę dla graczy w postaci bezpłatnego dodatkowego ciągnienia gwiazdkowego.

Tegoroczne ćwiczenia szeregowych rezerwy

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie w sprawie tegorocznych ćwiczeń wojskowych 4 i 6-tygodniowych dla szeregowych rezerwy. M. in. mają być powołane do ćwiczeń **roczniki 1899, 1904 i 1911.**

Odwołanie niektórych pociągów w czasie świąt

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie w celach informacyjnych powiadamia, że w czasie Świąt Wielkanocnych będą odwołane następujące pociągi lokalno-pasażerskie: 1) pociąg Nr. 753 Wilno — Dukszty, odchodzący z Wilna o godz. 15.45. nie będzie w biegu w dniach 20 i 21 kwietnia, 2) Pociąg Nr. 754 Dukszty — Wilno, przychodzący do Wilna o godz. 7.21, nie będzie w biegu w dniach 21 i 22 kwietnia. 3) Pociąg Nr. 321 Wilno — Lida odchodzący z Wilna o godz. 15.35 nie będzie w biegu w dniach 20 i 21 kwietnia. 4) Pociąg Nr. 322 Lida — Wilno przychodzący do Wilna o godz. 7.25 nie będzie w biegu w dniach 21 i 22 kwietnia.

Subskrypcja Pożyczki Inwestycyjnej

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Wileńskiego Związku Przemysłowców i Kupców Drzewnych w dniu 14 bm. uchwalono zwrócić się do wszystkich członków z żądaniem niezwłocznej subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej ze względu na znaczenie tej pożyczki dla życia gospodarczego Polski wogóle a dla gospodarki drzewnej w szczególności.

*

Dowiadujemy się że wczoraj urzędnicy Starostwa Grodzkiego i niżsi funkcjonarjusze subskrybowali pożyczkę inwestycyjną na sumę 7.300 zł.

Kurjer Społeczno-Lekarski

pod redakcją Doc. Dr. Stefana Baglńskiego

WITAMINY

Poza białkami, tłuszczami i węglowodanami w naszem pożywieniu niezbędne są jeszcze pewne substancje odżywcze dodatkowe, zwane witaminami. Zwrócono na nie uwagę dopiero w ostatniem ćwierćwieczu ubiegłego stulecia, ale główne wiadomości o nich zawdzięczamy polskiemu badaczowi K. Funkowi

Większość witamin w czystej formie nie jest znana, gdyż szereg czynników utrudnia otrzymanie i wyosobnienie ich Wytwarzane są przez rośliny pod wpływem promieni słonecznych, spożyte zaś przez zwierzęta znajdują się w ich tkankach (mięsie). Głównym więc źródłem witamin są rośliny.

Brak witamin albo niedostateczna ich ilość w pokarmach sprowadza poważne zaburzenia w ustroju, a niekiedy nawet prowadzi do śmierci. Schorzenia te nazywamy **awitaminozami.** Na brak witamin b. wrażliwe są dzieci, a szczególnie niemowlęta, jednak dorośli również mogą ulegać awitaminozom. Główną przyczyną awitaminozy jest nieodpowiednie jednostronne odżywianie się, bądź też nieracjonalne przygotowanie pokarmów do spożycia.

Witamin znamy pięć: A. B, C, D, E.

Witamina A. t. zw. wzrostowa i przeciwzakaźna, znajduje się przeważnie w tłuszczach, a przedewszystkiem w tranie, maśle, mniej jej zawierają tłuste ryby, mleko, fasola zielona i młody groch, a zupełnie brak w oliwie i szmalcu. Witamina A. jest bardzo wrażliwa na działanie tlenu, pod którego wpływem traci swe własności — przestaje być czynna. Stąd wniosek, że ulegnie ona zniszczeniu w produktach, wystawionych na działanie powietrza.

Brak witaminy A. powoduje szereg schorzeń.

U niemowląt i dzieci — zahamowanie wzrostu, chudnięcie, skłonność do zakażeń i in. U dorosłych upośledza gojenie się ran, powoduje szybkie wyczerpywanie się przy pracy umysłowej i t. p.

Witamina B. ma aż 5 składników. Znajduje się w kukurydzy, szczególnie w kiełkach i ziarnach z łuską, w kiełkach pszenicy, drożdżach i in. Nieco mniej zawiera jej mleko kobiece, ryż nieoczyszczony, mąka pszenna i żytnia z otrębami, fasola, groch, owoce i jarzyny, a zupełnie niema w maśle, szmalcu, tranie, oraz w najlepszych gatunkach mąki walcowanej t. zn. bez otrąb. Charakterystycznymi cechami tego dodatkowego składnika odżywczego są: dobra rozpuszczalność w wodzie, niewielka wrażliwość na gotowanie, natomiast bardzo wielka wrażliwość na alkalja np. na sodę.

Jeżeli więc do wody, w której mamy gotować produkt zawierający witaminę B. dodamy sody, to witamina ta ulegnie zniszczeniu.

Brak witaminy B. powoduje w mniejszym stopniu niż brak wit. A. zahamowanie wzrostu. Z innych objawów występują schorzenia nerwów, zaburzenia w wydzielaniu gruczołów trawiennych, ruchach robaczkowych żołądka i jelit itp.

Witamina C. przeciwszkorbutowa, znajduje się przeważnie w owocach i jarzynach. Zwłaszcza duże jej ilości zawierają: pomarańcze i cytryny, pomidory, młoda marchew, surowa kapusta i jagody. Brak jej w zbożu, tranie, maśle i drożdżach.

Witamia C. w odróżnieniu od A. i B. jest bardzo wrażliwa na temperaturę. Już w t°. 50° C. zaczyna rozkładać się. Dlatego też nietylko nie można gotować produktów zawierających ją, ale również i długo podgrzewać. Podczas suszenia i konserwowania witamina C. rozkłada się Wrażliwa jest jeszcze bardziej niż wit. B. na alkalja np. na sodę, w rozczynie której rozkłada się już w temp. pokojowej W wodzie rozuszcza się dobrze. Brak wit. C. w pożywieniu powoduje szkorbut (gnilec), a u dzieci t. zw. chorobę Barlowa, czyli gnilec dziecięcy.

W ostatnich latach otrzymano wit. C. w stanie czystym krystalicznym.

Witamina D. rozpuszczalna w tłuszczach i występująca w tych samych produktach co witamina A., a więc w tranie, maśle, tłustych rybach, mleku, zielonej fasoli i młodym grochu. Brak jej w oliwie i szmalcu. Witamina D. jest czynnikiem, zapobiegającym krzywicy, a więc chorobie, której ulegają zwykle dzieci w wieku 1—2 lat. Krzywica pozostawia swe skutki na całe życie w postaci zniekształceń kości kończyn, żeber i t. p. Wit. D. jest odporna na działanie wysokiej temperatury i tlenu. Powstaje pod wpływem promieni słonecznych pozafiołkowych, którymi naświetlając np. tran zwiększamy jej ilość.

Witamina E. t. zw. witamina rozrodcza, występuje w kiełkach zbóż, w żółtku jaja kurzego, w chlebie razowym i in. Niezbędna jest zarówno dla niemowląt, jak i dla dorosłych. Brak jej w mleku matki prowadzi u niemowlęcia do ciężkich schorzeń. Brak zaś w pożywieniu dorosłych powoduje bezpłodność, a może nawet i obumieranie płodów w łonie matki.

Z powyższego b. pobieżnego przeglądu można się zorjentować, jak wielką rolę w naszem pożywieniu odgrywają te dodatkowe czynniki odżywcze. Znajdujemy je prawie w każdym składniku pożywienia, choć nie wszystkie naraz. Praktycznie płyną z tego dwa wskazania: 1) Nie odżywiać się pokarmem jednostronnym i niepełnowartościowym. 2) Dbać, by pokarm pełnowartościowy nie tracił witamin wskutek wadliwego przyrządzania go.

E. W.

—oOo—

Wiadomości ze świata

AUSTRALJA. W jednej z miejscowości wiejskich Australji żyje lekarz, niosący pomoc lekarską ludności w obwodzie 100.000 km². Lekarz ten posiada własny samolot, zaopatrzony w apteczkę i salę operacyjną. Często zdarzają się loty z chorymi na odległość, przewyższającą 800 km.

U. S. A. W 25 stanach Ameryki ma być sterylizowanych 16.000 osób spowodu wrodzonych chorób umysłowych.

NIEMCY. Min. oświaty Rzeszy wydał rozporządzenie, że nadal tylko Aryjczycy będą dopuszczani do egzaminów dyplomowych na lekarzy i dentystów. Skierowane przeciw Żydom prawodawstwo doprowadziło do tego, że liczba Żydów na wydziałach medycznych w Niemczech spadła do minimum. Obecnie utracili zupełnie możność zajmowania się w przyszłości praktyką lekarską.

*

Statystyka szkół wyższych wykazuje w półroczu zimowem 1933/34 znaczne zmniejszenie liczby studjujących kobiet w porównaniu z półroczem zimowem 1932/33. Na medycynie jest różnica o 22%, na dentystyce o 25%, na farmacji o 15%, na fizjologji o 47%, na prawie o 57%.

*

Prof. Burgdörffer, kierownik Niem. Biura Statyst. obliczył, iż jeśli stwierdzony obecnie prawie w całej Europie spadek liczby urodzeń będzie trwał nadal, to w r. 1960 ludność Europy wyniesie zaledwie 600 miljonów, z których przeszło połowa przypadnie na ludność słowiańską, rasa zaś niemiecka (aryjska) wyniesie wówczas zaledwie 25% ludności w Europie.

*

W Niemczech zanotowano w r. 1934 poważny wzrost liczby urodzeń w porównaniu z r. 1933.

FRANCJA. We Francji zanotowano w r. 1934 spadek liczby urodzeń w porównaniu z r. 1933 o 10.000.

*

Lekarskie biuro sprawdzeń w Lourdes w ciągu 1934 r. uznało za cudowne 14 uzdrowień. W biurze tem pracowało w r. 1934 — 797 lekarzy.

ANGLJA. W parlamencie angielskim lord Dawson wystąpił przeciw stosowaniu środków zapobiegawczych ciąży i żądał zakazu reklamowanie tych środków (podobne zakazy istnieją w Niemczech, Włoszech i niektórych stanach Ameryki).

Z. S. S. R. W Murmańsku otwarto pierwsze podbiegunowe sanatorjum—solarjum, przeznaczone dla dzieci lat 8—12, chorych na niedokrwistość lub też wyniszczonych.

BUŁGARJA. W ostatnich 50 latach zanotowano 23 przypadków trądu nabytego w samej Bułgarji.

*

Ostatni spis ludności w Bułgarji zawiera sporą liczbę starców, którzy przekroczyli 100 lat. Bliższe badania wykazały, że wielu z nich nie używało tytoniu, ale zaledwie 1/5 z nich nie nadużywało alkoholu.

Z działalności Wil. Wojew. T-wa Przeciwgruźliczego

Wileńskie Wojewódzkie T-wo Przeciwgruźlicze, które w bieżącym roku obchodzi 10-lecie swego istnienia, powstało z inicjatywy paru osób, które nie oglądając się na wszelkiego rodzaju trudności zdołały stworzyć w ciągu 10 lat szereg placówek racjonalnego zwalczania gruźlicy w Wilnie. Swoją zaś działalnością niejednokrotnie zasłużyło na wyróżnienie przez odpowiednie czynniki, a ostatnio na Pol. Zjeździe Przeciwgruźliczym w Zakopanem. Dzisiaj WWTP gromadzi już kilkanaście osób lekarzy specjalistów i ma za sobą dwa kursy dokształcające z dziedziny fizjologji dla lekarzy. Charakterystycznem dla personelu WWTP jest nie strona materjalnego dobrobytu, lecz celowa praca w dziedzinie społecznego zwalczania gruźlicy. Dzięki temu, nie zważając na wzrastający kryzys i stały spadek budżetu, T-wo nietylko nie redukuje swe placówki, lecz wręcz przeciwnie, stale stwarza nowe, dostosowując je do nowoczesnych wymogów zwalczania gruźlicy.

Do 1931 r. T-wo prowadziło pięć instytucyj: 1) Poradnię dla dorosłych, 2) Poradnię (stację) dla dzieci do 7 lat, 3) Komitet Kolonij Letnich, 4) Komitet szczepień przeciwgruźliczych BCG i 5) Oddział szpitalny gruźliczy dla dorosłych. W 1931 r. T-wo zorganizowało: 1) Poradnię (stację) dla młodzieży szkolnej, 2) Poradnię Nr. 2 przy Ośrodku Zdrowia i 3) Komitet szerzenia zasad higjeny. W 1932 r. T-wo uruchomiło: 1) Oddział szpitalny gruźliczy dla dzieci i młodzieży, 2) Poradnię (stację) dla młodzieży szkół powszechnych przy O. Zdrowia i 3, Prewentorjum dziecinne przy Ośrodku Zdrowia.

W 1934 roku T-wo powołało do życia: 1) Stację odmy leczniczej, 2) Poradnię dla schorzeń górnego odcinka dróg oddechowych i 3) Stację leczenia swoistego. Jak z powyższego wynika T-wo prowadzi obecnie 14 różnych instytucyj niezbędnych dla prawidłowego zwalczania gruźlicy. Jednocześnie budżet T-wa zmniejszył się o 80 prawie tysięcy zł. i wynosi niespełna 50 tysięcy złotych rocznie. Zrozumiałem się stanie, że istnienie wszystkich placówek T-wa w takich warunkach mogło się odbyć jedynie na drodze znacznej, bo prawie dwukrotnej, do 50% redukcji poborów personelu.

W obecnej chwili przy coraz bardziej zmniejszających się zapomogach ze strony Samorządu Miejskiego oraz Departamentu Służby zdrowia i wpływów z Ubezpieczalni Społecznej, T-wo zamierza uruchomić nowe placówki.

Z przeglądu instytucyj T-wa widzimy, że opieka i walka z gruźlicą obejmuje szerokie masy społeczeństwa, od chwili przyjścia na świat — Komitet szczepień przeciwgruźliczych, do chwili zejścia — oddział dla ciężko chorych na gruźlicę. Wszystkie placówki T-wa stanowią jeden łańcuch ogniw nowoczesnego arsenału przeciwgruźliczego.

Podkreślić wypada, że budżet T-wa oparty jest na subwencjach, dochody własne stanowią nieznaczną w nim pozycję, gdyż porady, zabiegi, badania i t. p. w instytucjach T-wa są bezpłatne, a korzystają z nich szerokie rzesze najbiedniejszej ludności nietylko Wilna, lecz także rozległej Wileńszczyzny. Dość wymienić, że wciągu 10-letniej działalności w instytucjach T-wa udzielono około 150 tysięcy porad; szczegółowe omówienie cyfrowych danych, bardzo ciekawych pod wieloma względami, odkładamy do następnego artykułu.

Skif.

Uroczystość sadzenia drzewek



W poniedziałek odbyła się w Warszawie uroczystość sadzenia drzewek przez młodzież wszystkich szkół powszechnych. Na zdjęciu — sadzenie drzewek przy ul. Emilji Plater

Z życia Cerkwi prawosławnej

Prawosławne pismo ukraińskie. Ukazał się Nr. 1 dwutygodnika „Cerkwa i Narid" — ukraińskiego pisma prawosławnego. Wydawanie tego pisma zostało zdecydowane na ostatniem djecezjalnem zebraniu prawosł. duch. Wołynia.

Należy spodziewać się, że nowopowstały ukr. organ powoli zastąpi na Wołyniu tego rodzaju wydawnictwa rosyjskie.

Wyznaczenie kapłana dla prawosł. Polaków. Jak się dowiadujemy ze sfer duchownych ks. biskup Antonjusz, praw. ordynarjusz grodzieński, przed tygodniem udzielił święceń kapłańskich ks. R. Olechnowiczowi, wyznaczając go jednocześnie na stanowisko katechety szkolnego w Białymstoku, z obowiązkiem mówienia kazań polskich dla wiernych.

Nominacja o. O. ma na celu zadośćuczynienie życzeniom praw. Polaków w Białymstoku w sprawie wprowadzenia polskich kazań. Dodajemy, że neoprezbyter jest wychowankiem Studjum Teologicznego w Warszawie, należy więc do pokolenia kleru, wychowanego w Polsce.

—oOo—

Z białoruskiego życia i prasy

Działalność Białor. Inst. Gospod. i Kult. Jak wynika ze sprawozdania Instytutu, działalność jego koncentrowała się w ramach sekcyj: a) ekonomiczno-statystycznej; b) etnograficzno-archeologicznej; c) historyczno-socjologicznej i d) literatury i sztuki. Dwie sekcje posiadają własne organy prasowe: „Samapomacz" i „Kałośsie". Sekcja historyczna zapoczątkowała organizację własnego muzeum, do którego już zebrano sporo eksponatów.

Dział wydawniczy legitymuje się nast. pracami: Wydano zbiór bajek i poezyj J. Byliny p. t. „Na pakućci" (skonfiskowane), „Szlacham życcia" — J. Kupały, przygotowano do druku śpiewnik „Za Baćkauszczynu" — ukł. ś. p. A. Stepowicza.

Bibljoteka Instytutu wraz z kołami prowincjonalnemi liczy około 10 tys. tomów. Instytut wymienia swe prace z instytucjami polskiemi i zagranicznemi m. i. Białor. Akad. Nauk w Mińsku.

Kół prowincjonalnych Instytut posiada ponad 20. Działalność ich ogranicza się do organizacji bibljotek i białoruskich imprez.

Białor. Uniwersytet Ludowy. „Bieł. Krynica" zamieściła artykuł dr. St. Hrynkiewicza w sprawie organizacji Białor. Uniwersytetu Ludowego.

Myśl założenia tej instytucji już dawno kiełkuje śród społeczeństwa białoruskiego, obecnie jest na drodze do realizacji.

— **Projekt utworzenia spółdzielni wydawniczej.** „Rodnyj Kraj" wysunął projekt utworzenia spółdzielni, któraby miała na celu wydawanie literackiego pisma oraz utworów białoruskich.

Wieści i obrazki z kraju

Nowa-Wilejka

— **ODCZYT SEN. ABRAMOWICZA NA „CZARNEJ KAWIE".** Dnia 12 b. m. staraniem Sekcji Międzyorganizacyjnej BBWR. w Nowej Wilejce, w sali Ogniska Kolejowego przy ulicy Połockiej, urządzono „czarną kawę" dla członków i członkiń współpracujących z blokiem organizacyj. Wśród uczestników widzieliśmy przedstawicieli licznych miejscowych instytucyj społeczno-oświatowych jak również i gości z Wilna. Odczyt p. t. „Nowa Konstytucja" wygłosił prezes Rady Wojewódzkiej BBWR. senator p. W. Abramowicz. Kompetencja prelegenta, jako też aktualny temat sprawiły, że słuchacze z ogromnem zainteresowaniem słuchali odczytu.

W części koncertowej „czarnej kawy" odśpiewał kilka pieśni nauczyciel szkoły powszechnej. W późnych już godzinach zakończono ten niezwykle interesujący i miły wieczór. **tr.**

Głębokie

— **SUBSKRYPCJA POŻYCZKI INWEST.** W dniu 15 b. m. odbyło się zebranie wszystkich urzędników Starostwa i wydziału powiatowego, na którem po wysłuchaniu przemówienia prezesa Rodziny Urzędniczej starosty Zabielskiego zebrani uchwalili jednomyślnie przystąpić do subskrypcji pożyczki inwestycyjnej. Ogółem zadeklarowano sumę ok 12 tys. zł., w tem urzędnicy Starostwa 5 tys. zł., wydziału powiatowego 7 tys. zł. Podobne zebrania odbyły się także i w innych urzędach i instytucjach. Wszędzie zapadły uchwały o gremjalnem przystąpieniu do subskrypcji.

— **SUBWENCJE NA REMONTY CERKWI.** Ministerstwo W. R. i O. P. przyznało tytułem subwencji na remont cerkwi w Łużkach 1.000 zł. oraz na wykończenie nowowzniesionej cerkwi w Swile gm. plisskiej — zł. 500.

— **LUSTRACJA K. K. O.** 15 b. m. przybył z Warszawy do Głębokiego inspektor centrali Państwowego Banku Rolnego p. Ostrowski, celem dokonania lustracji miejscowej Komunalnej Kasy Oszczędności. Ponadto zaznajomił się inspektor Ostrowski ze sprawami dotyczącemi zwrotu pożyczki siewnej.

Rudomino

— **MIŁA PAMIĄTKA.** Kierownictwo dwuklasowej publ. szkoły powsz. w Skorbucianach, gm. rudomińskiej otrzymało następujący list: **„Sekretarjat Osobisty Ministra Spraw Wojskowych L. 750/S.O. Warszawa 30 marca 1935 r. — Z polecenia Pana Marszałka Piłsudskiego mam zaszczyt złożyć podziękowanie za nadesłane gratulacje.**

K. Iłłakowiczówna
Sekretarjat Osobisty.

Święciany

— **ŚWIĘCIAŃSZCZYZNA NA POWODZIAN.** Powiatowy Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi może poszczycić się dobremi wynikami pracy Od dnia 1.VIII 1934 r. wysłano do Myślenic i Krakowa 27 wagonów zboża i ziemniaków, szereg paczek z odzieżą i bielizną oraz gotówki przeszło 5.000 zł.

— **Z LEGJONU MŁODYCH.** Decyzją Komendy Obwodu został zwolniony na własną prośbę ze stanowiska komendanta Oddziału Podbrodzie leg. Strutyński Jan.

27 b m. w gmachu publicznej szkoły powszechnej w Cejkiniach, odbędzie się uroczysta inauguracja Oddziału Legjonu Młodych, z wielką zabawą taneczną. Na uroczystość przybędą członkowie święciańskiej Komendy Obwodu.

W pierwszych dniach maja b. r. Komenda Obwodu kontynuuje wieczory dancingowe.

— **„10 STRZAŁÓW KU CHWALE OJCZYZNY".** W dniach 18—30 maja b. r. na terenie powiatu Związek Strzelecki organizuje „10 strzałów ku chwale Ojczyzny". Koszt amunicji 10 naboi + 3 próbne — minimalny — 50 gr. Każdy strzelający otrzyma dyplom i może mieć zaliczone wyniki na „Odznakę Strzelecką". W razie osiągnięcia regulaminowego minimum legitymację „Odzn. Strz." otrzymuje się na miejscu. Zgłoszenia do strzelań przyjmuje Kom. Pow. Z. S. w Święcianach do dnia 15 maja b. r. **(Kar)**

Kurzeniec

— **ŻYWA GAZETKA.** Staraniem T-wa Kulturalno-Oświatowego w Kurzeńcu zorganizowano t. zw. „Żywą Gazetkę", która od paru miesięcy trzyma w nieustannem napięciu uwagę całej okolicznej ludności.

W każdą niedzielę po nabożeństwie ściągają do świetlicy w domu Kasy Stefczyka ze wszystkich stron tłumy ludności, wypełniając po brzegi ogromną salę. Prelegenci w liczbie kilku osób kolejno trzymają w napięciu uwagę słuchaczy, opowiadając im ciekawe rzeczy z najróżnorodniejszych dziedzin. I rzecz ciekawa — wszystkie tematy jednakowo słuchaczy interesują. Czy to będzie pogadanka na temat polityki międzynarodowej, czy wiadomości z dziedziny odkryć i wynalazków, czy wreszcie pogadanki na temat rolnictwa i weterynarji — wszystkie jednakowo przykuwają uwagę słuchaczy i jednakowem cieszą się powodzeniem.

Ostatnio, w dążeniu do większego urozmaicenia programów, postanowiono uzupełniać każdą „Żywą Gazetkę" krótkim koncertem, lub przedstawieniem. Na scenie między innemi widzieliśmy już wesołe komedje: „Jeden z nas musi się ożenić" i „Pacjent z prowincji". Przedstawienia te jeszcze bardziej wzmogły zainteresowanie ludności „Żywą Gazetką", tak że rozgłos jej rozszedł się daleko po okolicy, zdobywając dla organizatorów i wykonawców powszechne uznanie. **A.**

Kowalczuki

— **AKCJA KOMITETU OPIEKI NAD WSIĄ WILEŃSKĄ.** Staraniem Komitetu Opieki nad wsią Wileńską w roku 1934 zorganizowano tu zespoły ogrodów owocowych do których przystąpiło 60 gospodarstw rolnych. Jako pierwszą pomoc otrzymano na wymienione zespoły 1000 klg. nawozów sztucznych pod drzewka owocowe bezpłatnie, jak również poradę fachową na miejscach przez agronomów. W wyniku pracy tych zespołów dnia 14 kwietnia r. b. za najlepszą pracę w prowadzeniu i pielęgnowaniu drzewek owocowych zostały rozdane przez sekretarza Komitetu nagrody w postaci narzędzi ogrodniczych i książek. Nagrodzono 18 osób.

Zebrani konkursanci oraz miejscowa ludność w liczbie 100 osób udali się do najbliższej zagrody i ogrodu owocowego konkursanta Najmowicza Stanisława gdzie profesor Średniej Szkoły Ogrodniczej w Wilnie p. Stanisław Zembowicz pouczał o pielęgnowaniu drzewek owocowych i walce ze szkodnikami.

Po rozdaniu nagród w świetlicy KPW. Ogniska Kiena, prof. Zembowicz w dalszym ciągu udzielał wyjaśnień z dziedziny sadownictwa.

Na zakończenie zebrani wyrazili wdzięczność przewodniczącej Komitetu p. J. Prystorowej za troskliwą opiekę.

Obecny.

Smorgonie

— **UCIECZKA DWÓCH UCZENIC.** W ub. piątek oddaliły się z domów rodzicielskich dwie uczenice kl. VI i VII miejscowej szkoły powszechnej. Przypuszczają, że młodociane poszukiwaczki przygód udały się w stronę granicy bolszewickiej, gdzie jedna z nich posiada krewnych.

— NA STANOWISKU PROBOSZCZA miejscowej parafji rzym.-katolickiej zaszła zmiana. Dotychczasowy proboszcz ks. Boryk odszedł do Niestaniszek, skąd na jego miejsce przybył ks. proboszcz Klug.

— ŚWIĘTO SPORTOWE. Na niedawno odbytem zebraniu wszystkich miejscowych organizacyj postanowiono urządzić w Smorgoniach wiosenne święto sportowe, którego datę ustalono na niedzielę 26 maja.

Brasław

— **ZE ZW. INWALIDÓW.** Dnia 14 b. m. pod przewodnictwem prezesa zarządu wojew. Zw. Inw. Wojennych Stanisława Chrystowskiego odbyło się w Brasławiu zebranie członków powiatowego koła Zw. Inwalidów. Na zebranie przybyło 86 członków. Ze sprawozdania wynika, że działalność Koła w okresie ubiegłym była bardzo intensywna. Kancelarja Koła załatwiła kilkaset spraw dotyczących zaopatrzenia inwalidzkiego lub innej pomocy na rzecz inwalidów. Wpływy kasowe w roku ubiegłym wynosiły 2.094 zł. 99 gr. Budżet na rok bieżący ustalono w wysokości 2.400 zł. Koło postanowiło przyjąć nowy statut i regulamin. **Postanowiono również przystąpić do subskrypcji 3% Pożyczki Inwestycyjnej.** Ze względu na specyficzne warunki terenowe Koło nie może zorganizować zarządu, wobec czego postanowiono prosić władze związkowe, by wyznaczyły komisję administracyjną w osobach pp. Władysława Górskiego, Ksawerego Szymanowskiego i Zdanowskiego.

—oOo—

Sygnatura: **Km. 301/34.**

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Brasławiu Feliks Nowakowski mający kancelarję w Brasławiu ul. 3-go Maja nr. 34, na podstawie at. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 kwietnia 1935 r. o godz. 10-ej w Brasławiu przy rynku odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Spółdz. Spożywców „Zjednoczenie" w Brasławiu, składających się z urządzenia sklepowego i towarów kolonjalnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1864 gr. 56.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

dnia 15 kwietnia 1935 r.

FELIKS NOWAKOWSKI
Komornik.

Na Dźwinie 818 cm. ponad stan normalny

Woda na Dźwinie podnosi się w dalszym ciągu i w dniu 15 b. m. osiągnęła 818 cm. ponad stan normalny. Po stronie polskiej w okolicach Szafranowa a po stronie łotewskiej w okolicach Jermłowa woda wystąpiła z brzegów, zalewając przybrzeżne łąki. Dotychczas jednak jak dotychczas niebezpieczeństwo powodzi nie grozi.

Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki 20

PRZEGRANA

Powieść współczesna

Gospodarz nie zauważył Zagierskiego, rozlał wino do kieliszków i zaczął rozmawiać z Barczyńskim.

Nagle z drugiego końca pokoju rozległ się głos:

— Muzyka, tusz!... — i Zagierski zaczął nucić Marsyljankę, bębniąc palcami po stole do taktu.

Wszyscy odwrócili się. Barczyński uśmiechnął się dobrodusznie, chciał coś odpowiedzieć, ale pani Janka przeszkodziła mu:

— Teraz tańczę z panem. Idziesz z nami, Ału?

Nabil został z Zagierskim. Okrążył stół i zbliżył się do niego:

— Czego chcesz, Julku? Nie rób awantur stary!

— Nic nie chcę. Nie podoba mi się ten goguś obskubany!

— Kto?

— A ten, co z tobą rozmawiał.

— Czepiasz się bez powodu. Co on ci zrobił?

— Nic. Nie podoba mi się i już! — twierdził Zagierski z pijanym uporem. — A ty wiesz, że ja kogo nie lubię, to amen... Niech się trzyma zdaleka ode mnie, bo będzie źle...

— Zastanów się, człowieku, przecież on nie rusza ciebie...

— To ja go ruszę, psiakrew...

Zagierski rozpalił się nie na żarty.

— Uspokój się, Julek — mitygował go Nabil. — Urżnąłeś się i sam nie wiesz, czego chcesz.

— Wiem — odpowiedział twardo. — Co to za jeden?

Nabil niecierpliwie wzruszył ramionami:

— Polak, nie jego wina, że się wychowywał we Francji. Z dobrej rodziny, nazywa się Barczyński, malarz...

— Te... te... te. — przerwał Zagierski. — Opowiadaj to komu innemu, ja ciebie znam. Żeby tu sam Rubens był to nie skakałbyś tak koło niego... Czasami miałem stracha, że się rozsypiesz. — Po chwili dodał z przekonaniem: — A ja ci mówię, że to jest drań, kuty na wszystkie cztery nogi!

Nabil zaczął tracić cierpliwość:

— Eee... Julku! — machnął ręką. — Byłem o tobie lepszego zdania. Chłopak miły, spokojny...

— Drań! — Zawołał Zagierski. Podniósł w górę palec wskazujący i pokiwał nim: — Wiem co mówię! On jest taki malarz jak ja Ramon Novaro!... Widziałem go kilka dni temu w Rzymskim. Ja mam oko a nos też...

Sytuacja stawała się kłopotliwa. Lada chwila mógł ktoś wejść i wówczas rozmowa przybrałaby obrót całkiem niepożądany.

— Więc nie chcesz powiedzieć, Genek? Nie? — nastawał Zagierski. — Dobrze! Sam się dowiem. Przypre go, wiesz, tak po swojemu...

Nabil zaniepokoił się. Doskonale znał Zagierskiego, nieraz stykali się ze sobą na gruncie służbowym; wiedział, że ten pozornie lekkomyślny człowiek bardzo poważnie zabiera się do każdej sprawy, tembardziej jeśli w grę wchodzi ambicja, był przytem specjalnie czuły na punkcie intuicji, którą miał prawo uważać za niezawodną.

Radca skapitulował.

— Przestań się awanturować. Powiem, ale pamiętaj, żebyś słowa nie pisnął... to jest... Austin Gordon

— Co?... Gordon?... Bujasz, bracie! Taki cymbał...

— Cicho, warjacie! — Nabil złapał go za rękę, oglądając się na drzwi. W kilku słowach wyjaśnił sytuację.

Zagierski trochę wytrzeźwiał. Pomrugał oczyma, spojrzał z ukosa na radcę i zapytał z niedowierzaniem:

— Nie blagujesz, stary?...

Nabil nie raczył odpowiedzieć.

Zagierski podrapał się w głowę i rzekł przeciągle:

— Ładna historja, jak Boga kocham. — Oczy mu błysnęły; wstał pochylił się ku Nabilowi: — A to byczy chłop... Ja go zaraz ucałuję...

— O co cię prosiłem, Julku?

— Tak, tak. Masz rację — speszył się Zagierski. Teraz całkiem oprzytomniał. Po chwilowem milczeniu odezwał się pocichu: — To ci historja, jak Boga kocham... Nagle powziął postanowienie. — Wiesz, Genek, pójdę spać. Nie wiem, czy zasnę, ale pójdę do domu. Tylko słuchaj, uspokój mnie. Nie zblagowałeś?

— W poniedziałek wpadnij do mnie do biura. Pokażę ci akta, fotografje wszystko...

D. c. n.

Oddział miejski P. C. K.

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Okręgowego PCK zapadła uchwała wylonienia z Okręgu Oddziału PCK specjalnie dla m. Wilna. Wybrany na Walnem Zgromadzeniu Zarząd Oddziału ukonstytuował się jak następuje:

Prezes — Oskwarek - Sierosławski Jan — dyr. Oddz. Wil. Banku Polskiego, I wiceprezes — płk. dr. Wincz Czesław, II wiceprezes — Gradowski Jan — dyrektor Ubezp. Społecznej, sekretarz — p. Chodasewicz Stanisław, skarbnik — p. Kozakiewicz Dominik, członkowie Zarządu — mjr. dr. Bonasewicz Adam, inż. Kapłan-Kapłański Dawid, mjr. Korczyński Janusz, mjr. Kozłowski Adam, p. Korzon Augustyn.

Komisja Rewizyjna: Szemiot Edward — dyrektor lasów państw., Brzozowski Jan — dyr. Wil. Pryw. Banku Handlowego., p. Ostreyko Ludwik, p. Kalmanowicz Jakób.

Zarząd Oddziału m. Wilna mieści się w lokalu Zarządu Okręgu PCK ul. Tatarska 5.

Ze względu na wysoce humatnitarne cele PCK, Zarząd Oddziału zwraca się do społeczeństwa wileńskiego z prośbą o jaknajszersze poparcie wyrazem którego będzie zapisywanie się na członków PCK, propagowanie idei PCK wśród jak najszerszych mas, wzięcie udziału w „Tygodniu PCK" organizowanego w dniach od 1 do 10 czerwca.

Strajk protestacyjny w Państw. Wytwórni Wódek Nr. 6 w Wilnie

16 b. m. robotnicy Państwowej Wytwórni Wódek Nr. 6 w Wilnie wstrzymali się od pracy na znak protestu przeciw ostatnich posunięciom Generalnej Dyrekcji Monopolu Spir., które zostały zrozumiane jako zapowiedź ataku na warunki pracy i płacy robotnika.

W ciągu 20-minutowego strajku protestacyjnego delegacja Wileńskiej Okręgowej Rady Zawodowej Z. Z. Z. oraz delegacja robotnicza Wytwórni złożyła dyrektorowi Wytwórni p. Parczewskiemu memorjał z postulatami robotników do Generalnej Dyrekcji Monop. Spir.

Po powrocie delegacji robotnicy przystąpili do pracy. Całością akcji kieruje Wil. Okręgowa Rada Zawodowa Z. Z. Z.

RADJO
WILNO

WIELKA ŚRODA, 17 kwietnia 1935 roku.

6,30: Pieśń Wielkopostna. 6,36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7,45: Program dzienny. 7,50: Chwilka społeczna. 7,55: Giełda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 11,57: Czas i hejnał. 12,05: Utwory Beethovena i Bacha (płyty). 12.50: Chwilka dla kobiet. 12,55: Dziennik południowy. 13,05: Koncert. 13.30: Mozart — Kwartet d-moll (płyty). 13.50: Codzienny odcinek powieściowy. 15,45: Koncert Małej Orkiestry P. R. 16,30: Romualda Baudouin de Courtenay — odczyt. 16,45: Utwory słynnych wirtuozów skrzypcowych (płyty). 17,00: Odczyt „Podstawa wiedzy współczesnej". „Polityka państw europejskich po wojnie". 17,15: Koncert religijny. 17,50 Książka i wiedza — odczyt. 18.00: Recital organowy. 18.15: Wesoły skecz. 18.30: Audycja dla dzieci. 18,40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18,45: Z dawnych oper (płyty). 19.07: Program na czwartek. 19.15: Przegląd litewski. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Pieśni w wyk. Heleny Weybergowej. 19,50: Pogadanka aktualna. 20.00: Fragment operowy. 20.15: Audycja literacka. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00: Koncert Chopinowski. 21.30: Aud. z cyklu „Wędrówki mikrofonu". 21,40: Juljusz Zarębski: Kwintet fortepianowy. 22.20: Koncert reklamowy. 22.35: Koncert życzeń (płyty).

WIELKI CZWARTEK, dnia 18 kwietnia 1935 r.

6.30: Pieśń wielkopostna. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka 7,15: Dzien. poranny. 7,25: Muzyka. 7,40: Program dzienny. 7.50: Chwilka społeczna. 7,55: Giełda rolnicza. 8,00: Przerwa. 11,57: Czas. 12.00 Hejnał. 12,03: Kom. met. 12,05: Audycja dla dzieci: „Bociany lecą". 12.30: Muzyka organowa. 13,00: Chwilka dla kobiet. 13,05: Dziennik południowy. 13.15: Koncert Małej Ork. P. R. 13,45: Z rynku pracy. 13.50: Odcinek powieściowy. 15,45: Muzyka dawna. 16.30: Pogadanka w języku francuskim. 16.45: Pieśni kościelne i motety wielkopostne. 17.00: Transm. z kliniki chorób wewnętrznych „Serce przemawia" 17,15: „Legenda Wielkiego Piątku". 17,50: Poradnik sportowy. 18.00: Pieśni religijne W. Troschla. 18.15: Conrad i świat — szkic lit. 18.30: Skrzynka pocztowa muzyczna. 18,40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Koncert reklamowy. 19.00: Pieśni religijne. 19.07. Program na piątek. 19.15: Litewski koncert ekonomiczny. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Utwory fort. St. Nawrockiego. 19,50: Feljeton aktualny. 20.00: Dokąd jechać na święto? 20,15: Omówienie programu koncertu. 20.20: Transm. z Filharm. Warsz. — Pasja w-g Św. Mateusza J. S. Bacha. W przerwie Dziennik wieczorny. Do godz. 23.00: D. c. transm. z Filharmonji Warsz. 23.00: Kom. met.

KRONIKA

Środa 17 Kwiecień

Dziś: Aniceta, Roberta

Jutro: Bogumiła, Apolonjusza

Wschód słońca — godz. 4 m. 16

Zachód słońca — godz. 6 m. 23

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 15/IV — 1935 roku.

Ciśnienie 764
Temperatura średnia + 5
Temperatura najwyższa + 9
Temperatura najniższa + 1
Opad —
Wiatr północny
Tend.: wzrost
Uwagi: chmurno.

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.:** Stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów z lekką skłonnością do burz, począwszy od zachodu kraju. — Ciepło. Najpierw umiarkowane wiatry z południo-wschodu i południa, potem dość silne i porywiste wiatry z południo — zachodu i zachodu.

ADMINISTRACYJNA

— **Starostwo Grodzkie Wileńskie podaje do ogólnej wiadomości**, że osoby winne uszkadzania wszelkiego rodzaju ogłoszeń urzędowych obwieszczeń i planów, jak również zrywania, zaklejania lub usuwania ich w jakikolwiek sposób będą pociągane do odpowiedzialności administracyjno-karnej w myśl par. 7 Rozporządzenia Wojewody Wileńskiego z dnia 7 kwietnia 1929 r. karą grzywny w drodze administracyjnej do 500 złotych lub aresztem do 14 dni, albo obu tym karom łącznie.

— **Dodatkow przegląd pojazdów mechanicznych.** Na dzień 2 maja r. b. władze wyznaczyły w Wilnie dodatkowy przegląd pojazdów mechanicznych. Na przegląd ten muszą być dostarczone pojazdy z terenu całego woj. wileńskiego, które we właściwych terminach z uzasadnionych przyczyn nie mogły być dostarczone. Termin dodatkowego przeglądu wyznaczony na dzień 30 kwietnia został odwołany.

— **Naskutek doniesienia Funduszu Bezrobocia** pociągnięta została do odpowiedzialności Walentyna Jaskólska, wydaw. czasopisma „Wieczór Wilna", obecnie zlikwidowanego, za niezameldowanie pracowników tego wydawnictwa w Funduszu Bezrobocia i nieopłacanie składek.

W wyniku rozprawy, która odbyła się przeciw Jaskólskiej, została ona skazana w trybie administracyjnym na 250 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

— **Starosta Grodzki w trybie administracyjnym skazał na** pięć dni bezwzględnego aresztu żebraczkę Ewę Duryłową, bez stałego miejsca zamieszkania, za natrętną żebraninę i opilstwo.

Równocześnie wczoraj odbyło się w Starostwie Grodzkiem około 20 rozpraw karnych za posiadanie nielegalne radjoodbiorników. — Wymierzone zostały dotkliwe kary grzywien z zamianą na areszt.

MIEJSKA

— **Regulacja brzegów Wilji.** Zaraz po świętach Magistrat zamierza wznowić przerwane roboty przy regulacji brzegów Wilji na Antokolu. Na robotach tych znajdzie zatrudnienie od 120 do 150 bezrobotnych.

— **Generalny remont mostu Zwierzynieckiego.** W roku bieżącym Zarząd Miejski przystąpi do generalnego remontu i naprawy Mostu Zwierzynieckiego. Most ten, jak wiadomo w okresie wojny był kilkakrotnie wysadzany w powietrze. Od tego czasu przęsła mostu szwankują i wymagają kapitalnego remontu.

Magistrat projektuje również przeprowadzić restaurację mostu Zielonego.

GOSPODARCZA

— **Naskutek starań o zwiększenie dla Wilna kredytów budowlanych** — Bank Gospodarstwa Krajowego powiadomił Komitet Rozbudowy, że po wyczerpaniu przyznanego kontyngentu jego zwiększenie jest możliwe.

— **O OBNIŻENIE OPŁAT ZA UPOMNIENIA.** Przeprowadzona w roku 1933 obniżka opłat za upomnienia w postępowaniu egzekucyjnem jest w chwili obecnej — zdaniem Związku Izb Przemysłowo-Handlowych niewystarczająca. W związku z powyższem — Związek Izb P.-H zwrócił się ostatecznie do Ministra Skarbu z prośbą o dalsze obniżenie omawjanych opłat.

Zdaniem Związku Izb tabela tych opłat, ujęta w pięciu stawkach winna być zróżniczkowana w sposób następujący: przy należności do 100 zł. opłata wynosi 50 gr., od 100—500 zł. opłata — 1.—, od 500 — 2500 zł. — 2,50 zł. 2.500 — 10.000 zł. — 5.— ponad 10.000 zł. — 10 zł.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— INSPEKCJA ZWIĄZKÓW B. WOJSKOWYCH. Przed kilku dniami bawił w Wilnie inspektor główny Związku Rezerwistów płk. Skokowski, który przeprowadził inspekcję w Związkach: Federacji, ZOR., Podoficerów Rezerwy i Związku Rezerwistów.

— **Walne Zebranie Ochotn. Straży Poż.** 14 kwietnia z inicjatywy prezesa Oddziału Grodzkiego Zw. Straży Pożarnej R. P. p. starosty Tadeusza Wielowieyskiego odbyło się walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej następujących dzielnic: Zwierzyniec, Kalwaryjska, Antokol, Zarzecze, Nowy Świat, Archanielskiej i Śródmieście. Zebranie odbyło się w lokalu Zawodowej Straży Pożarnej m. Wilna przy ul. Dominikańskiej Nr. 2.

Przewodniczył dyr. Wil. Banku Ziemskiego p. Stanisław Bochwic. Po wygłoszonym referacie p. Inspektora Pianko o znaczeniu reorganizacji Ochotniczej Straży Pożarnej przystąpiono do wyborów nowego zarządu St-nia. Na prezesa jednogłośnie przez aklamację wybrano p. wicedyrektora Lasów Państwowych Marjana Hoppena, zaś na członków zarządu powołano pp. inż. Cywińskiego Justyna, inż. Symonowicza Stanisława, Trockiego Eljasza, Kowalskiego Edmunda, Szydłowskiego Marjana i Pokrzewińskiego Norberta.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: jako przewodniczący p. Barbaro Antoni, członkowie: wicedyrektor Banku Polskiego Bohdan Edward i p. Reniger Szymon, zaś na zastępców powołano pp. Jaroszewicza Stanisława i Andrejewa Cyryla.

Nowoobrany zarząd objął funkcje dotychczasowych zarządów dzielnicowych.

Obecnie na terenie Wilna będą działać następujące st-nia Ochotn. Straży Poż.:

1) St-nie OSP m. Wilna,

2) St-nie OSP m. Wilna — dzielnica Jerozolimka.

3) St-nie OSP m. Wilna — dzielnica Wileńska Kolonja Kolejowa.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— *Z T-wa Popierania Przemysłu Ludowego.* Walne Zgromadzenie Członków Tow. Pop. Przemysłu Lud. w Wilnie odbędzie się dn. 1 maja 1935 r. o godz. 7 wiecz. w lokalu Bazaru przy ul. Zarzecze 2.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Wstrzymanie egzekucyj podatkowych.** — W związku ze świętami żydowskiemi mają być wstrzymane na okres paru dni wszelkie egzekucje podatkowe i t. p. W okresie Wielkiego Tygodnia dokonywane będą egzekucje tylko w tym wypadku o ile zajdzie obawa że odroczenie terminu egzekucji narazi skarb na straty.

RÓŻNE

— **W Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielką Sobotę wszelkie widowiska są zakazane.** W związku z tem teatry i kina będą w tych dniach nieczynne.

— **Zakaz strzelania w czasie świąt.** Starosta Grodzki przypomina że zakazane jest strzelanie w czasie świąt Wielkanocnych a to naskutek rozporządzenia porządkowego wojewody wileńskiego z 3 marca 1933 r.

— ŚWIĘCONE W DOMU NOCLEGOWYM DLA KOBIET. Dorocznym zwyczajem Towarzystwo Opieki nad Dziewczętami urządza dla mieszkanek Domu Noclegowego (Żydowska 10) skromne święcone. Zarząd Domu Noclegowego ma nadzieję, że tak jak i w poprzednich latach i w tym roku ofiarne społeczeństwo Wilna pośpieszy z pomocą. Apel swój zwraca do instytucyj charytatywnych i do poszczególnych osób, a zwłaszcza do młodzieży, która najgoręcej odczuwa niedolę tych kobiet, które nawet w tak uroczyste święta nie mają własnego dachu nad głową, własnego gniazda rodzinnego, a kawałek suchego chleba i kawa nieucukrzona są jedynem, codziennem ich pożywieniem.

Zarząd prosi o składanie ofiar za pokwitowaniem w Domu Noclegowym na ręce kierowniczki; u p. G. Pereszczakowej, Mostowa 9 m. 18 i u p. inż. E. Skwarczewskiej, Objazdowa 6 m. 1.

— **Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie niniejszem podaje do wiadomości**, że lekarz domowy 16 rejonu, dr. Bikus-Borowska od dn. 17 kwietnia b. r. będzie przyjmowała chorych ubezpieczonych w nowym lokalu przy ul. Zarzecze 16 m. 17 (1-sze piętro w podwórku).

— ROBOTNICZE PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE. **W ramach uroczystości 1-szomajowych urządzanych przez Z.Z.Z. w Wilnie staraniem Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Żeromskiego odbędzie się w dniu 1 maja uroczyste przedstawienie w teatrze na Pohulance. Odegrana będzie sztuka „Moralność Pani Dulskiej". Bilety na to przedstawienie są do nabycia w Zarządach Związków Zaw. oraz w sekretarjacie R. I. O. K. ul. Gdańska 6 m. 5, tel. 21-72. Członkowie Z. Z. Z. oraz ich rodziny korzystają z 80 proc. zniżek. Cały dochód przeznaczony na oświatę robotniczą.**

— WSPÓLNY POCHÓD ORGANIZACYJ SOCJALISTYCZNYCH W DN. 1-go MAJA. Jak się dowiadujemy, rozpoczęły się pertraktacje między miejscowemi organizacjami socjalistycznemi o zorganizowanie w roku bieżącym wspólnego pochodu. W pochodzie 1-majowym mają wziąć wspólnie udział P. P. S., Bund i Poalej-Sion. Jak można sądzić z przebiegu rozmów porozumienie zostanie osiągnięte.

— **Czarna Kawa Akad. Kół Wilnian w Warszawie i Lwowie**, odbędzie się w dniu 22 b. m. o godz. 22 w salonach Izby Przemysłowo — Handlowej. Zaproszenia i bilety nabywać można dnia 17, 18 i 19 b. m. od godz. 18—20 w cukierniach Czerwonego Sztralla i Rudnickiego (ul. Mickiewicza 1).

Wilno w cyfrach
(VIII)
Kryzys w Wilnie

Ale i w mieście życie gospodarcze po upływie pięciu lat srogiego kryzysu skurczyło się niepomiernie. Spojrzymy na nie ze stanowiska komunikacji i transportu.

Oto w roku 1928 naładowano na dworcu wileńskim zgórą **18 tysięcy wagonów** towarowych w roku 1933 niespełna 5,600 t. j. mniej niż 1/3. O tyle spadło nadanie towarów z Wilna. Wyładowano zaś na stacji wileńskiej w roku 1933 zgórą 18 tysięcy wagonów, równo połowę w stosunku do roku 1928.

Ze stacyj krajowych i zagranicznych przywieziono do Wilna w roku 1928 około 280 tysięcy tonn, w roku 1932 — 160 tysięcy tonn wszelkiego rodzaju towarów. Wywieziono z Wilna do stacyj krajowych i zagranicznych w roku 1928 — 80 tysięcy tonn, w roku 1932 — 20 tysięcy. **Spadek wywozu jest znacznie gwałtowniejszy niż przywozu, choć oba są niezmiernie wydatne;** pierwszy bowiem wynosi 3/4, drugi zaś mniej niż połowę.

Dowodzi to nietylko zubożenia, ale niedorozwoju i zależności gospodarczej, skoro w okresie niesłychanego skurczenia się obrotów zacieśniono przywóz towarów do Wilna tylko o połowę, gdy równocześnie wywóz z Wilna spadł do 1/4 stanu z okresu konjunktury.

W roku 1928 sprzedano w Wilnie **1½ milj. biletów kolejowych, w roku 1933 zaledwie 600 tysięcy.** Liczba samochodów spadła z 471 na 259, w tem taksówek z 243 na 157 (dziś jeszcze mniej!). Bardzo smutnych cyfr dostarcza statystyka ruchu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego.

40 milj. przesyłek listowych nadanych w Wilnie w roku 1929 spada w roku 1933 do niespełna **14 miljonów**. Liczba przesyłek poleconych zmniejsza się o połowę, zleceń pocztowych z **160 tysięcy na 20 tysięcy.** W roku 1928 nadano z Wilna **190 tysięcy telegramów**, w roku 1933 — **73 tysiące.** W roku 1929 liczono **490 tys.** telefonicznych rozmów zamiejscowych, w roku 1933 — **80 tysięcy.** Liczba miejscowych rozmów telefonicznych spadła z **50 miljonów** na **20 miljonów**. Odpowiednio przedstawia się statystyka przesyłek, telegramów i rozmów telefonicznych nadanych do Wilna.

Cyfry te wołają same za siebie.

H.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— **Ostatnie przedstawienie „Golgoty". Dziś,** w środę dn. 17 b. m. o godz. 8 w. po raz ostatni, misterjum pasyjne w XIII obrazach „Golgota" w wykonaniu całego zespołu Teatru Miejskiego oraz statystów. Chór pod kier. prof. Adama Ludwiga. Ceny zniżone.

Koniec przedstawienia o godz. 10-ej wiecz. — przyjezdni z prowincji zdążają na pociągi.

Kasa czynna tylko w Teatrze na Pohulance od godz. 2ej po poł.

UWAGA! — Czwartek 18, piątek 19 i sobota 20.IV — przedstawienia zawieszone.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Dziś teatr nieczynny. Najbliższe przedstawienie odbędzie się w niedzielę świąteczną o godz. 8.15 w. Grana będzie w dalszym ciągu melodyjna op. Ziehrera „Wesoła para".

— **H. Ordonówna i Igo Sym w „Lutni".** W piątek 2 b. m. czarować będzie słuchaczy niezrównana pieśniarka H. Ordonówna. W wykonaniu bogatego programu weźmie również udział słynny artysta filmowy Igo Sym. Atrakcyjny ten wieczór wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Bilety już są do nabycia w kasie te-

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 16 kwietnia 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilośc. w złotych za 1 q (100 kg)

Żyto	I standart 700 g/l	13.25	13.50
„	II „ 670 „	12.75	13.—
Pszenica	I „ 745 „	18.—	18.50
„	II „ 720 „	17.50	18.—
Jęczmień	I „ 655 „ (kasz.)	15.—	16.—
„	II „ 625 „ „	14.—	14.50
Owies	I „ 490 „	13.75	14.25
„	II „ 470 „	13.—	13.50
Gryka	I „ 630 „	—	—
„	II „ 600 „	—	—
Mąka pszenna gatunek	I—C	—	—
„ „ „	II—E	26.75	26.50
„ „ „	II—G	22.00	22.50
„ „ „	III—A	18.—	18.50
„ „ „	III—B	13.—	13.50
„ żytnia	do 55%	—	—
„ „	do 65%	—	—
„ „	sitkowa	15.00	15.50
„ „	razowa	15.00	15.50
„ „	do 82% (typ wojsk.)	17.—	17.50
Otręby żytnie przem. standart.		—	—
„ pszenne miałkie przem. st.		—	—
Wyka		25.—	26.—
Siano		—	—
Słoma		—	—
Ziemniaki jadalne		2.50	3.—
Siemię lniane b. 90% f.co st. załad.		—	—
Len czesany Horodziej basis I sk. 303.10		—	—
Kądziel Horodz. b. I sk. 216.50		—	—
Targaniec gat. I/II — 80/20		—	—
Len standaryzowany:			
trzepany Wołożyn basis I		—	—
„ Miory sk. 216.50		—	—
„ Traby		—	—
„ Horodziej		—	—

70-letni ociemniały starzec oskarżony o zgwałcenie 4-letniej dziewczynki

Wczoraj wieczorem na posterunek policji zgłosiła się Marja Iwaszkiewiczowa, zam. przy ulicy Klonowej 9 z rewelacyjną skargą. Twierdzi mianowicie że gdy zrana udała się do pracy, pozostawiając swoją 4-letnią córeczkę Stanisławę pod opieką 70-letniego ociemniałego Józefa Wieszyngona, zam. przy ul. Dobroczynnej 10, ten ostatni nadużył jej zaufania w ohydny sposób. Stwierdziła, że dziecko zostało zgwałcone.

Na miejsce wypadku wezwano karetkę pogotowia ratunkowego, które przewiozło dziewczynkę do szpitala Św. Jakóba.

Skarżąca zeznała, że starzec od dłuższego czasu wykazywał wyjątkowe przywiązanie do dziecka. Stale częstował dziewczynkę smakołykami i pieścił ją.

Na podstawie tego zeznania Wieszyngona zatrzymano. Zatrzymany nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, twierdząc, iż przez cały czas pozostawał z dziewczynką w towarzystwie swej żony. Później dziewczyna została pod opieką swego 10-letniego brata, co nasuwa przypuszczenie, iż właśnie brat dopuścił się ohydnego czynu. (c)

HELIOS WKRÓTCE! Najnowsze arcydzieło sztuki filmowej. Znana artystka rosyjska **ANNA STEN,** niezapomniana „Nana" i ulubieniec wszystkich **FREDRIC MARCH** w arcydziele według nieśmiertelnej powieści

Lwa Tołstoja p. t. „KATIUSZA"

Realizacja genjalnego rosyjskiego reżysera **Roubena MameulIana.**

CASINO **Tylko dziś podwójny program!**

Na specjalne żądanie publiczności najpotężn. widowisko film

1) WESOŁA WDÓWKA

JEANNETTE MACDONALD i MAURICE CHEVALIER w rolach głównych

2) DZIELNY CHŁOPIEC

w rol. gł. JACKIE COOPER. Nad program Aktualja

HELIOS **Dziś ostatni dzień! Dziś film dla wszystkich** Potężne arcydzieło filmowe

NOC CUDÓW

(Drame de Lourdes) W roli głów. genjalny 7-mio letni **Jean Bara.** Film zrealizowany z niebywałym rozmachem artystycznym. Prześliczne Chóry. Początek 4. 6. 8. 10.15 Ceny zniżone: Balkon 40 gr. Dla młodzieży 25 gr. Parter od 54 gr.

PAN **Nieodwołalnie ostatni dzień** Dziś widowisko 10 000 CUDÓW Najnowszy Film

Wonder Bar

Dolores del Rio — Ricardo **Cortez** — **Al. Jolson** Efektowne, olśniewające balety, tańce, śpiew i rewje. **NA ŚWIĘTA** szykujemy rewelacje! Szczegóły w jutrzejszych ogłoszeniach

---

REWJA Dziś! BALKON 25 gr. Program Nr XVIII

JA PANA ZNAM

Igraszki wiosenne w 19 podskokach. Gościnne wyst.: **N. BOLSKIEJ, W. ZDANOWICZA.** Szczegóły w afiszach. Codziennie 2 seanse: o godz. 6-ej i 8 m. 3 w. W niedzielę i święta 3 seanse: 4, 6.30 i 9-ej. W soboty kasa czynna do g. 10-ej.

We czwartek, piątek i sobotę przedstawienie rewjowe zawieszone. — W świątecznym programie przedstawienie zawieszone.

OGNISKO DZIŚ. Dzieje miłości bezgrzesznej p. t.

Wiara, Nadzieja i Miłość

W rolach głównych: **Simone Generois i Jacque Catelain**

NAD PROGRAM: **Urozmaicone DODATKI DŹWIĘKOWE.** Pocz. seansów codz. o g. 4-ej p.p.

NA ŚWIĘTA

Perfumy i wody kwiatowe flakonami i na wagę najnowsz. zapachów, kremy, puder, róż, pomadka do warg i ołówki do brwi.

Przedmioty gospodarcze: zaprawy, szczotki, sukna i wiórki do froterki oraz wszelkie środki do prania bielizny.

Środki do czyszczenia i srebrzenia metalów, PASTA i płyn do obuwia.

Opłatki, szafran, wanilje, kardamen, różne olejki i esencja do likierów i do pieczywa.

FARBA, LAKIER i MARMURKI DO JAJ.
PRZYBORY i NOŻYKI DO GOLENIA.

SKŁAD APTECZNY I PERFUMERYJNY
J. Szambedał W. Pohulanka nr. 14, tel. 14-89
vis-a-vis Teatru Wielkiego. Istn. od r. 1901
Wybór największy. Obsługa fachowa, punktualna i sumienna.

MEBLE NOWOCZESNE I STYLOWE
gotowe i na zamówienia,
sypialnie, stołowe i sztuki pojedyńcze
poleca po cenach dostępnych
STOLARZ
STANISŁAW SKRODZKI
Dojazd autobusem: z Placu Orzeszkowej do ul. **Równe Pole 5-a**

Przetarg

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na budowę drugiej połowy Domu Akademickiego w Wilnie (kubatura około 11700 m. sześc.).

Termin składania ofert upływa w dniu 7 maja 1935 roku.

Ślepe kosztorysy otrzymać można u kierownika Budowy inż. Fr. Wojciechowskiego (Urząd Wojewódzki Wileński — pokój Nr. 78) za zwrotem kosztów wykonania.

Szczegóły przetargu zostały ogłoszone w „Monitorze Polskim", „Wileńskim Dzienniku Wojewódzkim" i „Przeglądzie Budowlanym".

PROREKTOR
Uniwersytetu Stefana Batorego
w Wilnie.

CZAS pomyśleć o ogłoszeniach!!!

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńsk." i do in. pism **bardzo tanio, solidnie i na dogodn. warunkach** załatwia

BIURO OGŁOSZEŃ
St. Grabowskiego
Wilno, Gąrbarska 1, tel. 82

UDZIELAM
LEKCYJ MUZYKI
NA GITARZE I MANDOLINIE

Organizuję orkiestry ludowe i dęte. — Piszę szkoły, albumy, partitury orkiestrowe, Lekcyj udzielam w mieszkaniu reflektanta. Dowiedzieć się: Biskupia 4—18, lub Św. Wincentego 6/17—3
Kapelmistrz **L. Kiewakin**

CHCESZ
ZAOFIAROWAĆ
LUB
OTRZYMAĆ
PRACĘ
ZGŁOŚ SIĘ DO ADMINISTRACJI
KURJERA WILEŃSKIEGO
Administracja przyjmuje ogłoszenia — na warunkach najdogodniejszych —

DOKTÓR
S. Kapłan
(Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe)
POWRÓCIŁ
Wileńska 10
(wejście przez ul Żeligowskiego m. 16)

DOKTÓR
J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator Szpit. Sawicz
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
Wileńska 34, tel. 1866
Przyjm. od g. 5 — 7 w.

Doktór Medycyny
CYMBLER
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Mickiewicza 12 róg Tatarskiej, telef. 15-64
przyjm. od 9—2 i 5—7½

DOKTÓR
Ginsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Wileńska 3, tel. 5-67
Przyjm. od 8—1 i 4—8

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9 — 7 w ul. **J. Jasińskiego 5-20** róg Ofiarnej (obok Sądu)

DYREKCJA Państwowego Seminarjum Ochroniarskiego w Wilnie **poszukuje lokalu,** złożonego z 11 sal dużych (50—60 m².) i 8 pokoi z boiskiem i ogródkiem. Oferty zgłaszać należy ul. Moniuszki 36, codziennie do godziny 14-ej.

DOM z ogrodem owocowym i oddzielny plac — do sprzedania bez pośrednika ul. Chełmska Nr. 25

Mieszkania
3—4—5 pokojowe z wygodami do wynajęcia, ul. Św. Nikodema 6, dowiedzieć się u dozorcy domu

---

Mieszkania
3 i 4-pokojowe, z kuchnią i ze wszystkiemi wygodami do wynajęcia. Ul. Szopena Nr. 4, dowiedzieć się u dozorcy domu.

Poszukuję mieszkania z 3—4 pokoi
ze wszystkiemi wygodami w śródmieściu Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego" pod „Solidny lokator"

POKÓJ
do wynajęcia ze światłem i opałem, ul. Fabryczna 39 róg Dzielnej, dowiedzieć się w sklepie 2

---

1 lub 2 pokoje
ze wszelkiemi wygodami, osobnem wejściem, słoneczne — do wynajęcia. Bakszta 8 m. 15.

Poszukuje pracy
na godziny lub stałej do dzieci lub gospodarstwa. Udzielam lekcyj. Żydowska 10 m. 25 „Korepetytorka"

UDZIELAM
LEKCYJ
w zakresie gimnazjalnym z polskiego, fizyki chemji i matematyki Zgłoszenia do admin. „Kurjera Wileńskiego" pod „Solidnie"



Pierwszy raz!

Kamera światowej marki po tak niskiej cenie!

„Kodak" BB

8 zdjęć 4×6½ cm., objektyw Doublet, stała ostrość, idealna łatwość ładowania i fotografowania, zdjęcia migowe i czasowe...

zł. 12.50

przy okazaniu kuponu

Za okazaniem tego kuponu w każdym składzie fotograficznym cena kamery
"Kodak" BB
zamiast złotych 15.—
zł. 12.50
Ważny do dnia 1. V. 1935.



Żądajcie błon
Verichrome 127

Kodak Sp. z o. o. — Warszawa, plac Napoleona 5.

Do nabycia jedynie w następujących firmach:

CH. KOŁYSZ — Wilno, Mickiewicza 4
„POLFOT" — Wilno, Mickiewicza 23
M. RABINOWICZ — Wilno, Wielka 8
J. WOJCZYK i S-ka — Wilno, Wileńska 38

NA ŚWIĘTA POLECAMY
PERFUMY, WODY KOLOŃSKIE, PUDRY, KREMY, POMADKI I RÓŻNE KOSMETYKI W WIELKIM WYBORZE
ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE CENY NISKIE
SKŁAD APTECZNY **S. ZAŁB** MICKIEWICZA 42 Telefon 20-81
Zamówienia telefoniczne dostarczamy natychmiast.

---

nowa żarówka
TUNGSRAM



DOBRE ŚWIATŁO STWARZA MIŁY NASTRÓJ ŚWIĄTECZNY

SPRZEDAJEMY ŻARÓWKI TYLKO NIEPRZERABIANE NIEWYNAJMOWANE 100% NOWE PEŁNOWARTOŚCIOWE

Z DWUSKRETNYM DRUCIKIEM CECHOWANA DEKALUMENACH
do 20% oszczędności

M. ŻEJMO
WILNO — MICKIEWICZA 24

A JEDNAK... Najlepsze gatunki pokostu, farb, lakierów, emalji, pendzli, past podłog. i t. d. nabyć można jedynie w **SKŁADZIE FARB**
JÓZEFA TOMASZEWICZA
dawniej „Jan Mazurkiewicz"
Wilno, ul. Dominikańska 11, tel. 11-36.
SZKŁO OKIENNE — HURT I DETAL

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2 — 3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1 — 3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wyd. „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odpow. Witold Kiszkis